

Szykany rządu francuskiego wobec delegatów na Kongres Paryski nie osłabiają potężnego ruchu w obronie pokoju

Rezolucja Komitetu Polskiego

13 bm. odbyło się w stolicy pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Posiedzeniu przewodniczył rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Kulczyński. Jerzy Borejsza złożył sprawozdanie z prac Biura Kongresu Pokoju, po czym sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obronców Pokoju przedstawił sekretarz gen. KCZZ Cwik.

Na posiedzeniu wybrano Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju. Podjęto uchwałę protestującą przeciwko przyznaniu 8 wiz dla delegacji polskiej na Kongres Pokoju w Paryżu na ogólną liczbę 71 osób, zgłoszonych stosownie do zaproszenia organizatorów Kongresu.

Jerzy Borejsza podkreślił na wstępie, że Kongres Paryski, to nie jednorazowe wydarzenie, ale etap długotrwałej, zorganizowanej pracy, mobilizującej wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju.

Mówca oświadcza m. in.: „Wiele gorczy sprawiło człowiekowi intelektualistom francuskim postępowanie ich rządu, który ograniczył ilość wiz do 8 dla delegacji, która miała składać się z 71 osób.

Mimo szkany nie tylko nie umniejsza wagi Kongresu, lecz przeciwnie — znaczenie jego wzrosło. Szykany te nie osłabiają braterskich więzi, łączących naród polski z ludem francuskim, lecz wzmacniają opór obu narodów przeciwko sygnatariuszom paktu atlantyckiego.

Następnie mówca podaje do wiadomości, że referaty na Kongresie Pokoju w Paryżu wygłoszą: przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni, znany pisarz radziecki — Radziecki, przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet — p. Cotton, uczone angielski — Blackett, b. minister spraw zagranicznych — Ives Farges oraz przedstawiciel intelektualistów USA i przedstawiciel Chin.

Mówca oświadczył, że ksiądz Boulier, członek Komitetu, wyraził zadośćuczynienie, że udział w Kongresie zgłoszyły liczne delegacje katolickie, protestanckie i innych wyznań religijnych.

Jerzy Borejsza podkreślił, że dążeniem organizatorów Kongresu będzie stworzenie nowych, potężnych i trwałych form walki o pokój.

Również i naszym obowiązkiem jest wytyczenie walki o pokój. Obowiązek ten wynika m. in. z ogromnego wzrostu autorytetu Polski na forum międzynarodowym. Stał się on — oświadcza Jerzy Borejsza — nie przedmiotem, ale podmiotem polityki międzynarodowej. Dziś możemy rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet, z którym liczą się narody. Mamy świadomość tego, że inne narody mogą się dziś od nas uczyć. Po raz pierwszy bowiem w naszych dziejach państwo i naród stanowią jedną zwaartą siłę.

Socjalistyczny minister Moch sporządza „czarną listę” robotników których należy otoczyć policyjną „opieką”

PARYŻ (PAP). W kołach związkowych wywołał powszechne oburzenie okólnik ministra Mocha, w którym domaga się on od dyrektorów wszystkich przedsiębiorstw przedstawienia

Kardynał Spellman błogosławi agresywny „pakt atlantycki”

WASZYNGTON (obs. wł.). Ordziej prezydenta do Kongresu, domagając się ratyfikacji paktu atlantyckiego, przesłano zostało akurat w czwartą rocznicę śmierci Roosevelta i objęcia rządów przez Trumaną.

Przed posiedzeniem Senatu, w którym dla podkreślenia „doniosłej wagi” paktu wziął kilkunastu udziałów prezydent, wstąpił modlitwę odmówił kardynał Spellman, manifestując w ten sposób poparcie kościoła katolickiego dla paktu.

Należy podkreślić, że jest to pierwszy wypadek w historii USA, aby książka kościoła katolickiego oświadczała odmawiać modlitwę na sesji Senatu.

Prezydent Włoch w pawilonie polskim na Targach w Mediolanie

RZYM (PAP). Prezydent Włoch Einaudi otworzył we wtorek doroczne Targi Mediolanskie.

Wśród zwiedzających duże zainteresowanie wzbudził pawilon polski. Pawilon ten zwiedził Prezydent w towarzystwie ambasadora R. P. — Ostrowskiego.

Strajk powszechny pracowników bankowych we Włoszech

RZYM (PAP). Wobec odmowy administracji Banca d'Italia wszczęcia pertraktacji ze strajkującymi pracownikami tego banku, Komitet Wykonawczy związku pracowników bankowych powołał uchwałę rozpoczęcia strajku solidarnościowego pracowników bankowych na obszarze całego kraju. Strajk rozpocznie się 16 bm.

Sprawozdanie Komitetu Polskiego

Z kolei sekretarz gen. KCZZ, Tadeusz Cwik, złożył sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obronców Pokoju.

Mówca podkreślił, że akces do Kongresu zgłosiło 11 senatów akademickich. Napłynęły setki akcesów indywidualnych od ludzi nauki, sztuki, literatury i artystów. Obok tysięcy wypowiedzi rad zakładowych i kół związkowych, Komitet otrzymuje tysiące wypowiedzi kół ZSCH poszczególnych gromad i gmin wiejskich.

Z deklaracjami walki o pokój łączą się zobowiązania wzmożenia produkcji, rozszerzenia współzawodnicstwa, udoskonalenia systemu oszczędnościowego.

Rosną uczucia braterskiej przyjaźni w stosunku do Zw. Radzieckiego. Szerokie masy narodu zdają sobie sprawę z roli Państwa Socjalistycznego — ości pokoju.

Wybory prezydium

Po przemówieniach Ireny Sztachelskiej (Liga Kobiet), Janusza Zarzyckiego (ZMP) i ob. Passini (Zw. b. Węziów Politycznych), uczestnicy narady wybrali prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju w składzie: przewodniczący — J. Dembowski — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, I wiceprzewodniczący — A. Burski, p. o. przewodniczący KCZZ,

II wiceprzewodniczący — Z. Nałkowska, sekretarz gen. — J. Borejsza; członkowie: S. Piętkowski, prof. U.W., S. Ignar — prezes ZSCH, J. Zarzycki — przewodniczący ZMP, I. Sztachelska — przewodnicząca Ligi Kobiet, O. Dłuski — redaktor, O. Lange — prof. SGH, S. Łoś — prof. KUL, A. Zelwerowicz — aktor, J. Kociuba — górnik, E. Stanek — metalowiec, L. Wyrzykowska — tkaczka (ZMP). Cz. Kumkowska — chłopka, S. Więkowski — przodownik pracy trasy W-Z, A. Barth — hutnik i W. Przybysz — chłop.

Jerzy Borejsza zakomunikował uczestnikom, że rząd francuski w swej ostatecznej decyzji przydzielił delegacji polskiej 8 wiz.

Uczestnicy narady dokumentując oburzenie, wywołane decyzją rządu francuskiego, uchwalili rezolucję, w której stwierdzają:

Rezolucja

„Podejmowane przez nas ze szczególnym wysiłkiem dobrej woli starania o jak najliczniejszy udział delegacji polskiej w Kongresie Paryskim spotkały się z odmową władz francuskich. Zakomunikowana nam decyzja Rządu Francuskiego o przyznaniu delegacji polskiej 8 wiz, na ogólną ilość 71 osób zgłoszonych — stosownie do zaproszenia ze strony organizatorów Kongresu — stoi w jaskrawej sprzeczności z pięknymi tradycjami polsko — francuskiej współpracy, której rezultatem był m. in. Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu.

Należy podkreślić, że władze polskie udzieliły wszystkim osobom, przybywającym na Kongres Wrocławski jak najdalej idących ułatwień, że zapewniono pełną swobodę wypowiedzi również i tym delegatom, których stanowisko było sprzeczne ze stanowiskiem olbrzymiej większości Kongresu.

Wiemy dobrze, komu i z jakich względów zależy na tym, by współpraca polskich i francuskich sił postępowych w obronie pokoju napotykała na coraz to nowe trudności. Może to leżeć tylko w interesie mściwców pokoju. Niebawoma postawa władz francuskich nie jest w stanie w niczym osłabić potężnego ruchu w obronie pokoju, przed którym drżą sygnatariusze paktu wojennego.

Decyzja władz francuskich wywołała w całym społeczeństwie polskim głębokie zdumienie i oburzenie.

Społeczeństwo polskie dobrze jednak rozróżnia stanowisko francuskich władz od rzeczywistej woli francuskiego narodu. Decyzja ta nie czyni nie osłabi nierozerwalnej przyjaźni i braterstwa, łączącego lud polski z ludem francuskim w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.”

Delegacja chłopów radzieckich u Prezydenta R.P. Pożegnalna wizyta u min. Dąb-Kocioła po zwiedzeniu ośrodków rolniczych i przemysłowych w Polsce

13 bm. Prezydent R.P. przyjął w Belwedrze delegację kolchoźników radzieckich, która powróciła do stolicy po zwiedzeniu szeregu ośrodków rolniczych i przemysłowych kraju. Delegacji kolchoźników towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew.

Prezydent z zainteresowaniem wysłuchał opowiadań członków delegacji o ich wrażeniach z podróży po Polsce.

Kolchoźnicy złożyli Prezydentowi serdeczne podziękowanie za gorące i braterskie przyjęcie, zgotowane im przez robotników i chłopów polskich.

W tym samym dniu delegacja chłopów radzieckich złożyła pożegnálną wizytę min. Rolnictwa i R. R. Dąb-Kociołowi.

W przyjęciu na cześć gości radzieckich wzięli udział: prezes Zarządu Głównego ZSCH Ignar, sekretarz gen.

osiągnęli jak najlepsze rezultaty w podniesieniu dobrobytu i unowocześnieniu gospodarki rolnej w Polsce.

Nasze wzajemne odwiedziny będą się powtarzały dla pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między naszymi narodami i narodem polskim. Na rodowi polskiemu składam serdeczne życzenia jak najwspanialszego rozwoju.”

Głosy prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). — „Prawda” i „Izwiestia” zamieszczają korespondencje Makareni i Jarowego z Warszawy, opisujące pobyt delegacji kolchoźników radzieckich w Polsce.

Autorzy podkreślają serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się kolchoźnicy radzieccy wśród chłopów polskich i robotników.

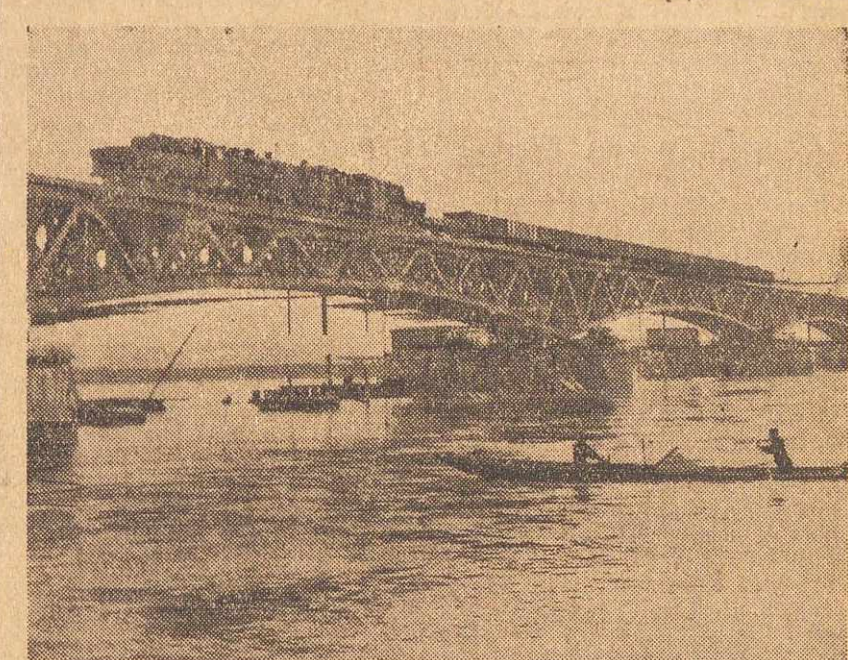
„Świadczy to raz jeszcze — pisze „Prawda” — że przyjaźń między narodami Zw. Radzieckiego a demokratycznym narodem polskim, zrodzona w ciężkiej walce z hitleryzmem cementuje się coraz bardziej.”

Pakt współpracy i pomocy między CSR i Węgrami

BUDAPEST (PAP). — W czwartek wieczorem przybyła do Budapesztu delegacja czechosłowacka z premierem Zapotockim na czele.

Podczas pobytu delegacji w Budapeszcie, nastąpił podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Węgrami a Czechosłowacją.

Most średnicowy zdał egzamin



Pod pełnym obciążeniem 2 lokomotywy i składu towarowego most drgnął tylko, nie powiódł.

Próby zmuszenia ONZ do ingerencji w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier

Dyskusja w Zgromadzeniu Generalnym

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ obradowało we wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzuli traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry.

30 głosami przeciw 7, przy 20 wstrzymujących się od głosowania, przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszenty'ego i 15 pastorów bułgarskich do komitetu

politycznego. Niespodzianką była znaczna ilość państw, które — powstrzymując się od głosowania — wyraziły opinie, że rozpatrywana sprawa nie leży w kompetencji ONZ.

W istocie bowiem anglosaskie inicjatywy akcji zdołały zmontować WIEKSZOŚĆ ZAŁEDWIE 3 GŁOSÓW.

W toku dyskusji przedstawiciele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedstawili materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegacji tych państw podkreślił, że sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych celem dalszego podsycać wrogich nastrojów wobec krajów demokracji ludowej.

Stronę prawą zagadnienia omówił m. in. delegat polski — min. Drohojewski, który wskazał na pominięcie przez inicjatorów kampanii antybułgarskiej i antywęgierskiej specjalnej komisji, złożonej z ZSRR, USA i W. Brytanii, która — według brzmienia traktatów pokojowych — miałaby zająć się „pogwałceniami traktatów”.

Delegat radziecki, ambasador Panuszkina, oświadczył, że próby zmuszenia ONZ do ingerencji w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier stanowią jawną pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Zw. Radziecki sprzeciwia się jak najbardziej stanowczo tym próbom.

Delegacji państw skandynawskich domagał się przekazania sprawy komisji 3 mocarstw, powołanej przez traktaty pokojowe z Bułgarią i Węgrami.

Sprawa Indonezji

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanowiło we wtorek wieczorem większością 41 głosów przeciwko 3 przy 12 wstrzymujących się od głosu — wniesić sprawę Indonezji na porządek obrad obecnej sesji.

W rocznicę śmierci Roosevelta

Obrona spuścizny zmarłego zadaniem niezależnych partii politycznych

NOWY JORK (obs. wł.). Jedyną gazetą nowojorską, która poświęcała artykuł wstępną rocznicy śmierci Roosevelta jest „New York Daily Worker”.

Dziennik stwierdza, że następca Roosevelta „w brutalny sposób zdradził jego testament... Dwaipartyjna koalicja republikanów i demokratów otrzymuje rozkazy od prawdziwych władców Ameryki — oligarchii finansowej — posiadającej pełne poparcie Trumaną. Truman wygłasza bardziej radykalne przemówienie niż to kiedykolwiek robił Roosevelt a jednocześnie robi wszystko, aby nigdy nie musiał realizować swych obietnic.”

600 milionów osób zgłosiło akces do Kongresu Pokoju

PARYŻ (PAP). — Do chwili obecnej 600 milionów ludzi z całego świata poparło inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Obronców Pokoju i

zapowiedziało wysłanie swych delegatów do Paryża.

PARYŻ (PAP). — Deputowana Marie Vaillant-Couturier złożyła w Zgromadzeniu Narodowym interpelację w sprawie decyzji rządu francuskiego ograniczenia ilości wiz wjazdowych dla delegatów zagranicznych na Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Deputowana Couturier, oświadczyła m. innymi:

Ograniczenie liczby wiz dla delegatów na Kongres Pokoju jest sprzeczne z tradycjami francuskimi i republikańskimi. Zarządzenie takie stanowi zamach na wolność wyrażania swoich przekonań. W imię dobrej opinii naszego kraju żądam uchylenia tej nieuzasadnionej decyzji.”

Większością głosów Zgromadzenie Narodowe sprzeciwiło się podjęciu dyskusji nad interpelacją deputowanej Vaillant-Couturier.

PRAGA (PAP). 13 bm. odbyła się w Pradze manifestacja pokojowa z udziałem setek tysięcy robotników, młodych, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, zw. zaw. oraz przedstawicieli świata kulturalnego i naukowego.

Uczestnicy manifestacji powzięli rezolucję, protestującą przeciwko decyzji rządu francuskiego ograniczenia udziału delegacji zagranicznych w Światowym Kongresie w Obronie Pokoju.

Werbanek przestępców do wojska w Indochinach

PARYŻ (PAP). „L'Humanite” ujawnia, że b. minister sprawiedliwości Andre Marie wydał okólnik, umożliwiając zwolnienie skazanych, którzy zgodzą się na wstąpienie do francuskich jednostek wojskowych, walczących w Indochinach.

Na podstawie tego okólnika przeprowadza się obecnie zaciąg „ochotników”, przede wszystkim spośród przestępców kryminalnych i b. policjantów Vichy.

Po 3-krotnym ostrzeżeniu Posłowie Partii Pracy uchwalili budżet Crippsa

LONDYN (PAP). — Przed zakończeniem debaty nad budżetem Crippsa w Izbie Gmin władze partyjne wystosowały trzykrotne ostrzeżenie dyscyplinarne do klubu poselskiego Partii Pracy, przypominając o obowiązku głosowania za rządem.

W wyniku głosowania budżet Crippsa został uchwalony głosami 302 członków Partii Pracy.

Przeciwko budżetowi głosowali la bourysta Pritt, niezależni Platts Mills i konserwatyści Kendal. Posowie komunistyczni nie brali udziału w głosowaniu jako autorzy wniosku antybudżetowego. Partia konserwatywna powstrzymała się od głosowania, podobnie jak kilkunastu członków Partii Pracy.

Troska o człowieka pracy

— podstawą planów odbudowy Stolicy

Uchwały zjazdu architektów i urbanistów

Trzeci dzień zjazdu delegatów SARP i Stow Urbanistów poświęcony był sprawozdaniom komisji i dyskusji nad projektem planu odbudowy i przebudowy stolicy. W obradach wzięli udział m.in. Odbudowy — Spychalski.

Jako postulaty pod adresem plenium komisje wysunęły sprawę jak najszybszego opracowania planów sieci komunikacji kolejowej, tramwajowej i autobusowej.

KRÓTKIE SPICIA

Argumenty gen. Franco

Gen. Franco udzielił wywiadu agencji „International News Service”. Oświadczył, że Hiszpania zarówno z powodu swego położenia geograficznego, jak i z uwagi na jedność i utożsamienie sytuacji politycznej nie tylko może się przyczynić do bezpieczeństwa „świata zachodniego”, lecz może mu nawet pomagać. Powoływał się przy tym na swoje — twierdził, że i całej Hiszpanii — przekonanie, że Hiszpania nie powinna być politycznym przeciwnikiem USA. Poza tym stwierdził, że nawet dwustronny układ między USA a Hiszpanią miałby większe znaczenie niż sam pakt atlantycki.

Pierwsza część wywiadu jest w porządku. Franco słusznie ocenia treść Paktu Atlantyckiego, uważając go za „przekonanie o politycznej” — „obrony pokoju” w sensie amerykańskim.

Jeśli jednak idzie o drugą część, można mu zarzucić lekką megalomanię. Niedawno temu Franco stwierdził, że Pakt Atlantycki bez Hiszpanii to jakby kura bez jajek. Treść cytowanego wywiadu — „większe ma znaczenie niż sam pakt atlantycki” — jest już czymś więcej, stanowi właściwie stwierdzenie, że (mówiąc stylem Franco) pakt atlantycki bez Hiszpanii to jakby jajko bez kury.

Co zaś do tej kury, to jej „ustabilizowana sytuacja” wydaje się równie mocno przesadzona. Radio Madryt wystąpiło kilka dni temu z długim, gwałtownym, a jednocześnie płaczącym oskarżeniem przeciw „hiszpańskiemu agentom Kominformu”, którzy „niszczą fabryki, wykołują pociągi” itp. Skoro się o tym mówi, to oficjalnie w radio, sytuacja w Hiszpanii nie jest tak różowa, jakby chciał Franco, raczej jest... zanadto czerwona na jego gust.

Ciekawy jest jeden ustęp wywiadu Franco, a mianowicie, że „każda zasadnicza zmiana obecnego ustroju w Hiszpanii doprowadziłaby do zamieszania”. Jest to wskazanie na własną niezbędność a jednocześnie ukryta groźba: bez Franco będzie źle.

Rozumiał to już kiedyś Hitler, na leży więc przypuszczać, że zrozumiał ją to i obecni obrońcy „zachodniej cywilizacji”.

Komisja poparła projekt utworzenia pasażerskiej linii kolejowej, łączącej Dworzec Wschodni poprzez Dworzec Gdański z Warszawą Zachodnią, w celu odciążenia linii średnicowej.

Komisja zwróciła uwagę na konieczność jak najszybszej realizacji trasy N — S (przedłużenie na północ i południe Al. Niepodległości) oraz w związku z zabudową „osi saskiej”, kompozycyjne opracowanie wyglądu zewnętrznego gmachu Opery Warszawskiej.

Po sprawozdaniach, wywalała się dyskusja, po której, plenium przysłało do rozpatrzenia wniosków poszczególnych komisji.

Wnioski zostały przyjęte z wyjątkiem jednego, dotyczącego budowy dodatkowej linii kolejowej w południowym rejonie Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Zamykając obrady wiceprez. Piotrowski powiedział:

„Referaty i dyskusja uświadomiły nam jeszcze raz punkt wyjścia, jaki obrano przy opracowywaniu planów odbudowy i przebudowy stolicy. Punktem tym jest człowiek pracy i troska o zapewnienie mu jak najlepszych, najdogodniejszych warunków życia w mieście”.

Nowy minister geologii w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Piotra Zacharowa ministrem Geologii, zwalniając z obowiązku ministra Geologii Ilię Matyszewa.

Rząd zjednoczenia demokratycznego zapewni Francuzom chleb, wolność i pokój

Rezolucja FPK

PARYŻ (PAP). — Rezolucja uchwalona na zakończeniu obrad ogólnokrajowej konferencji francuskiej partii komunistycznej stwierdza m. in.:

W obecnej sytuacji — zarysowuje się szczególnie silnie podział sił politycznych świata na oboz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony oraz oboz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej.

Podporządkowanie Francji interesom kapitalistów amerykańskich od-

Nowy przewodniczący CK Żydów w Polsce

Na posiedzeniu prezydium Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, z udziałem przewodniczących Komitetów Wojewódzkich, odbył 13 bm. wybrano na miejsce dotychczasowego przewodniczącego ob. dr Adolfa Bermana, — ob. Grzegorz Smolara.

SZEROKA FALA

MINIŁO właśnie pół roku od chwili zbilansowania wspaniałych wyników Czynu Przekonogresowego. Ta, najlepiej podjęta forma uczczenia Dnia Zjednoczenia partii robotniczych, przekroczyła wszelkie przewidywania, przyniosła bowiem naszemu Krajowi bogaty dar w postaci dodatkowej, ponadplanowej produkcji różnego rodzaju dóbr wartości 6 miliardów złotych.

Dar ten nie spadł z nieba, był on owocem świadomego działania, zwiększonego wysiłku, wyjątkowej pracy — szerokiej mas ludności, aby jak najdogodniej, z największym pożytkiem dla ogółu upamiętnić Dzień Zjednoczenia.

DZIŚ znowu w obliczu majowego Święta Pracy, jesteśmy świadkami, że wezwaniem górnika Aprysa — uczczenia tego święta dodatkowa, zwiększona produkcja, podchwycone zostało przez tysiące innych robotników i pracowników, przyniosła naszemu Krajowi bogaty dar w postaci dodatkowej, ponadplanowej produkcji różnego rodzaju dóbr wartości 6 miliardów złotych.

Wszystkie te zobowiązania — są zobowiązaniami konkretnymi. Nie sprzeczają się one do sumy, lecz wzajemnie się uzupełniają. Każde z nich określa dokładnie bądź procent zwiększenia wydajności pracy, bądź ilość ton, metrów, sztuk dodatkowej produkcji, która będzie osiągnięta jeszcze w tym miesiącu do 1 maja br. Na tym polega ich MATERIALNA WARTOŚĆ. Ten, który zmienił wezwania — górnik Aprysa, już je wykonał, osiągnął on w ciągu 2 tygodni kwietnia, przeciętną wydajność — 302 proc. normy. — Ci, którzy to wezwania podchwytyli, starają się mu dorównać.

Temu indywidualnemu współzawodnictwu dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności mas pracujących, towarzyszy również współzawodnictwo zbiorowe. Oto załoga huty „Bobrek”, zamiast planowanego zwiększenia produkcji o 13 proc., osiągnęła przekroczenie miesięcznego planu o 17 proc. Było to możliwe, gdyż do współzawodnictwa pierwszomajowego stało się 90 proc. załogi, gdy w poprzednich miesiącach ruch współzawodnictwa nie obejmował więcej niż 70 proc. robotników i pracowników.

NIESPOŚÓB oczywiście wymienić nie wszystkich nawet drobnych części tych indywidualnych i zbiorowych zobowiązań na dzień Święta Pracy,

które zostały powzięte i napływają nadal szeroka fala. Nie pora jeszcze sumować dotychczasowych wyników tego współzawodnictwa, które już dziś są niemałe. Jedno jest jednak już pewne. Wezwania do takiego właśnie uczczenia święta robotniczego wyszło od samych robotników i dlatego rozpowszechniło się z taką żywiołowością, dlatego fala współzawodnictwa rośnie z dnia na dzień, obejmuje cały kraj.

Obok górników stanęli do współzawodnictwa 1-majowego robotnicy wszystkich fabryk, obok kolejarzy — pracownicy morza, obok robotników w państwowych przedsiębiorstwach rolnych — chłopów. Nie brak również w tym współzawodnictwie pracowników umysłowych.

Czyn majowy nie oznacza tylko wykonania pewnych osiągnięć produkcyjnych. Uczczenie dnia 1 Maja będzie się wyrażać również przyspieszeniem wykonania szeregu prac inwestycyjnych, pewnych realnych, ponadplanowych zdobyczy w zakresie kultury i oświaty.

Przykładem tego ostatniego niech będzie zobowiązanie ludności szeregu powiatów woj. pomorskiego uruchomienia w ramach Czynu 1-Majowego ok. 100 nowych świetlic gminnych i gromadzkich. Przykładem tego może być uchwała obywateli miasta Raciborza wzięcia masowego udziału w odgruzowaniu i rozebraniu ruin w mieście do dnia 1 maja. Przykładem tego mogą być uchwały i zobowiązania młodzieży zorganizowanej w ZMP — wykonania pewnych prac inwestycyjnych dla uczczenia rocznicy majowej.

W ODBUDOWIE Kraju, w jego przebudowie w zakresie materialnych i społecznych zdobyczy przesiłmy w ciągu minionych lat nie mały szmat drogi. Mamy osiągnięcia z których słusznie możemy być dumni. Ale nie w mniejszym stopniu możemy być dumni z przeobrażenia w ciągu tych lat naszej psychiki, wypalenia z niej w znacznym stopniu chwastów samolubstwa, lekceważenia pracy, pustego blichtru i pozy, a zaszczepienia — poczucia solidarności społecznej, poszanowania dla pracy, realizmu życiowego, wiary we własne siły.

Dowodów tego dostarcza nam szary dzień powszedni, a w większym jeszcze stopniu okazje wielkich rocznic, które czynimy nie pustymi słowami lub błyskotliwymi formami zewnętrznych, lecz głęboką treścią świadomego czynu.

Współzawodnictwo dla uczczenia 1 maja

315 proc. nowej normy technicznej wydobędzie górnik Sondel

Czołowy przodownik pracy wśród górników w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego — Sondel Jan zobowiązał się dla uczczenia 1-go Maja wykonać w kwietniu 315 proc. nowej normy technicznej. W marcu br. ob. Sondel zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w Zjednoczeniu, osiągając zarobek miesięczny, wynoszący 80 tys. złotych.

Górnicy kopalni „Bolesław” postanowili dla uczczenia 1-go Maja wykonać kwietniowy plan produkcji do 25 bm.

Żałoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 zobowiązała się m. in. do znacznego zwiększenia produkcji przy jednoczesnym podniesieniu jakości wyprodukowanych przędzy i tkanin.

Żałoga PZPB Nr 2 podwyższyła do 100 proc. zobowiązania, postanawiając wyremontować krosna w tym pie przyspieszonym, ponadto zwiększyć produkcję oraz zmniejszyć ilość odpadków o 40 proc.

Obradujący w Warszawie KRAJOWY AKTYW SPÓŁDZIELCZY powołał uchwałę wciągnięcia wszystkich członków ZSCh do spółdziel-

ni, uznając to za zobowiązanie 1-majowe spółdzielców wiejskiej. W akcji tej przeprowadzanej pod hasłem: „Każdy członek ZSCh — członkiem spółdzielni gminnej!” udział bierą wszystkie placówki spółdzielczości wiejskiej przy sołectwach i przy współpracy z ogniwami organizacyjnymi ZSCh.

Wstrzymanie demontażu 159 zakładów przemysłowych w Niemczech Zach.

Jeszcze jedna kapitulacja Francji i W Brytanii

WASZYNGTON (PAP). Dep. Stanu podał do wiadomości, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone osiągnęły „porozumienie” w sprawie całkowitego, lub częściowego wstrzymania rozbioru 159 przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech Zach., zrekompensacji w celu przyspieszenia odbudowy gospodarczej Europy Zachodniej. Przedsiębiorstwa te, przeznaczone były pierwotnie na pokrycie odszkodowań państw, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej.

Lista wyłączonej z demontażu przedsiębiorstw obejmuje 32 stalownię, 88 zakładów przemysłu metalowe-

go, 32 zakłady chemiczne i 7 fabryk metali kolorowych. Wstrzymanie rozbioru 159 przedsiębiorstw niemieckich, a zwłaszcza stalowni, znacznie zwiększy potencjał przemysłu wojennego Niemiec Zachodnich.

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które groziły nawet wstrzymaniem pomocy marshallowskiej, Anglia i Francja „zgodziły się” na „porozumienie” polegające na przyjęciu prawie bez zastrzeżeń zaleceń komisji Humphreya.

Tak więc, raz jeszcze rządy państw zachodnio — europejskich z wyraźną szkoda dla interesów narodowych, ugięły się przed żądaniem monopolistów amerykańskich, zainteresowanych w zachowaniu niemieckich zakładów przemysłowych, w których posiadają olbrzymie udziały.

MOSKWA (PAP). W komentarzu na temat porozumienia waszyngtońskiego radio moskiewskie stwierdza: Jest rzeczą zupełnie jasną, że zachodnim mocarstwom okupacyjnym chodzi głównie o to, by stworzyć w Niemczech zach. państwo marionetkowe i wyzyskać je jako bazę wypadową do swych agresywnych planów.

Były dyrektor MKZ Warszawy skazany na 8 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko b. naczelnemu dyrektorowi MKZ Warszawy Janowi Kubalskiemu oraz pośrednikowi handlowemu działającemu z ramienia francuskiej firmy samochodowej „Chausson” — Aleksandrowi Dzieciolowskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał Kubalskiemu przyjęcie 140 dol. USA w złocie oraz 50.000 franków fr. od Dzieciolowskiego, podczas pertraktacji o zakup autobusów marki „Chausson” dla Warszawy w r. 1947.

Osk. Kubalski, który występował wówczas w Paryżu, jako naczelnny dyrektor MKZ oraz członek delegacji polskiej dla zakupu „Chaussonów”, naraził na szwank dobre imię urzędnika polskiego, czerpiąc korzyść osobistą w związku z urzędowaniem. Dzieciolowski zaś pomagał mu w tym przestępstwie, nakłaniając do przyjęcia wyżej wymienionych kwot. Zeznania świadków potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd skazał Kubalskiego na 8 lat więzienia oraz utratę praw publicz-

WIĘKSZE WYGRANE 55 LOTERII

6-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 84710 w Elku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 2145 w Poznaniu, 4121 w Częstochowie, 4813 w Toruniu, 34345 w Łodzi, 40953 w Sosnowcu, 75201 w Warszawie, 92967 w Sopocie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 8691, 18506, 37715, 43612, 57940, 62381, 62596, 67890, 76233, 76896, 78060, 81616, 83524, 85399, 88156, 92306, 92587.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 1249, 2782, 7620, 28725, 33602, 40475, 45656, 49370, 53037, 64223, 72492, 83994, 87696, 90259.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 5912, 9302, 10031, 14207, 15371, 27985, 30161, 32566, 32890, 34275, 37895, 39969, 43231, 44902, 53280, 58169, 65144, 65930, 66874, 71051, 73406, 75402, 76032, 76404, 77392, 81728, 83113.

W zapasach swiatecznych powinno być PIWO

Czyn pierwszomajowy prawników i studentów

Oddział Warszawski Zrzeszenia Prawników Demokratów zadeklarował, w ramach Czynu 1-Majowego, 300 wyjazdów prawników na wieś. Prawnicy udzielają będą porad prawnych oraz popularyzować prawo wśród małorodnych chłopów województwa warszawskiego.

Studenti Akademii Nauk Politycznych postanowili uczcić Święto Pracy zorganizowaniem większej ilości studenckich zespołów oświatowych, obsługujących koła świetlicowe, wiejskie i fabryczne. Zespoły ANP mają obecnie pod opieką ponad 100 ośrodków świetlicowych.

Dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe

W wielu fabrykach Dolnego Śląska załogi pracownice podejmują dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe.

Pracownicy cukrowni w Zabkowie podwyższyli plan oszczędności na 14 mil. zł. do ponad 18-tu. Żałoga garbarni „Leśnica” podwyższyła plan oszczędności o ponad 19 mil. zł. Robotnicy PZ „B” w Dzierżoniowie podwyższyli o 15 milionów złotych projekt kierownictwa zakładów. Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo Galanterijnego zwiększyli plan oszczędności z 84 milionów zł. do 98 mil. zł.

Usiłowanie naruszenia testamentu Paderewskiego

PARYŻ (TELEPRESS). Z protokołu, sporządzonego przy otwarciu testamentu Paderewskiego, wynika, że pierwsza koperta, zawierająca testament, została otwarta 4 sierpnia 1941 roku w banku Morgana, w pięć tygodni po śmierci Paderewskiego. Pieczęcie, którymi zaopatrzona była koperta, zostały zerwane.

Druga koperta zalakowana trzema pieczęciami Konsulatu R. P. nie była naruszona.

Nowe władze FPOS Depesza do Prezydenta RP

Uczestnicy zjazdu Federacji Polskich Organizacji Studenckich w Poznaniu dokonali na zakończenie obrad wyboru nowych władz FPOS, na których czele stanęli: Jarosław Ładosz — przewodniczący oraz Witold Lipski — sekretarz.

Uczestnicy zjazdu wysłali depesze do Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i Międzynarodowego Związku Studentów.

W depeszy do Prezydenta czytamy m. in.: „Federacja nasza dołoży wszelkich starań, aby dopomóc władzy ludowej w wykonaniu wielkiego zadania szybkiego wyszkolenia wykwalifikowanych kadr młodej inteligencji”.

Nagrody i dyplomy dla uczestników wyścigu „Życia”

Wyścig kolarski red. „Życia Warszawskiego” dla niestowarzyszonych odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja. Jak podawaliśmy udział w wyścigu mogą wziąć posiadacze rowerów turystycznych, którzy nie ukończyli 21 lat i którzy nie należą do żadnego klubu sportowego. Zapisy do wyścigu przyjmować będzie Warszawski Okręgowy Związek Kolarski mieszczący się w baraku przy ulicy Puławskiej 2 w środy i soboty w godzinach 17—19. Pierwszym dniem zapisów będzie środa 27 kwietnia.

Trasa wyścigu wynosić będzie mniej więcej 20 kilometrów. Bieć ona będzie Puławską do radiostacji, następnie przez Okęcie do szosy krawskiej, Filtrówą i Polną, gdzie przy budynku „Czytelnika” będzie się znajdowała meta. Przypominamy, że ci wszyscy, którzy chcą wziąć udział w wyścigu, a nie mają skończonych 17 lat, muszą przedstawić pozwolenie rodziców na start.

Wszyscy uczestnicy wyścigu otrzymają pamiątkowe dyplomy, a zwycięzca i kilku pierwszych — nagrody.

Doskonała drużyna czeska gra w święta w stolicy

Święta w Warszawie zapowiadają się bardzo ciekawie. Gościem piłkarskich stolicznych będzie zespół praskiego ATK. W pierwszy dzień świąt Czesi rozegrają mecz z Polonią, która do tego spotkania przygotowuje się bardzo starannie. Następnego dnia przeciwnikiem ATK będzie Legia wzmocniona już nowymi nabytkami Olejnikiem i Sasładkiem oraz trochę lepiej czującym się Waską. Oba spotkania rozegrane zostaną na Stadionie WP i rozpoczną się o godzinie 16.30.

Dodać trzeba, że ATK zajmuje trzecie miejsce w I lidze czeskiej i ostatnio pokonało lidera Bohemians. W ATK gra 3 repr. CSR — między innymi napastnik Hemele.

PRZEGLĄD PRASY

Potrzebna jest dobra wola

W numerze z dn. 13 bm. „Trybuna Ludu” ukazał się artykuł Andrzeja Kuwickiego pt. „Potrzebna jest dobra wola”, który podajemy w obszernym skrócie.

Mimo już trzy tygodnie od oświadczenia rządowego w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, jest to czas dostateczny, aby każdy, kto tego pragnie, mógł w tej sprawie zabrać głos. Dotychczas Episkopat polski, choć ma możliwość o decydującej mierze przysięgnąć się do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem i przysięgnąć rozwiązanie tego zagadnienia — nie udzielił odpowiedzi na oświadczenie rządowe.

W międzyczasie Episkopat czyniłki wrogość Polacy Ludowe, prowadząc wokół tej sprawy swoją propagandę i rozszerzając informacje, które do nas docierają za pośrednictwem „Głosu Ameryki” i BBC.

Propaganda ta przy pomocy kłamstwa i prowokacji na temat sytuacji w Polsce dąży do tego, aby uniemożliwić porozumienie i zastrzyczyć stosunki między naszym Państwem a Kościołem. W podobny sposób oszusta sprac autor komentarza, nadanego przez radio watykańskie w dniu 30 marca br. W komentarzu tym insynuował on jakoby oświadczenie rządowe domagało się od hierarchii kościelnej zgody na wyjątki z wolności religijnej.

Od głosu jakiego pisała na „Głosu Ameryki” i BBC wywodzi się podobna ta artykułami zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym” z dn. 10 kwietnia br. Artykuł ten komentuje oświadczenie, złożone w imieniu Rady przez min. Wolskiego.

Artykuł na temat wywodzi się od hierarchii kościelnej zgody na wyjątki z wolności religijnej.

Trudno na przykład zgodzić się z twierdzeniem, że „Episkopat polski stał się stanowiąco zakazem duchowieństwu wszelkiej akcji politycznej”, skoro fakty nadzwyczajnie przez poszczególne księży powtarzają się nie tylko, a nawet wypadki ebrodni nie były przez Episkopat napietowane.

Trudno także zgodzić się z twierdzeniem, że sprawa antypolskiego wystąpienia papieża na łódce do biskupów niemieckich została „zadecydowana i wyszerzona” skoro obrętu oświadczenia papieża Sekretariatu Stanu z 21 lipca ub. roku mamy po dziś dzień wiele dowodów, że miarodajne koła watykańskie nie uznają zachodnich granic Polski.

Rząd w swoim oświadczeniu dał wyraz temu, że stoi na stanowisku pełnego poszanowania potrzeb religijnych wiaryzących i Kościoła i zmierzania do osiągnięcia porozumienia.

Niektóre postulaty sformułowane w artykule „Tygodnika Powszechnego” wychodzą poza obręb właściwych zagadnień dotyczących bezpośrednio sprawy religijnych. Artykuł deklaruje racjonalne ustosunkowanie się do oświadczenia rządowego, nie zawiera jednak jasnego i nie budzącego zastrzeżeń ustosunkowania się do tego oświadczenia.

Jeśli chodzi o zawarte w artykule stwierdzenie, że „zadaniom bieżącym między Państwem a Kościołem dążyć do przy dobrej woli usunąć” — to uważamy je za słuszne.

Również podziałem zdanie zawarte w omawianym artykule, że „można także znaleźć podstawy prawne dla trwałej regulacji stosunków między Państwem a Kościołem”.

Wspólna lista Frontu Ludowego BUDAPEST. Na posiedzeniu Przymium Niepodległościowego Frontu Ludowego postanowiono, że partię polityczną i organizację należącą do Frontu pójdą do utworzenia wspólnej listy. MINIAUROWE APARATY FOTOGRAFICZNE RYGA. W ryckich zakładach aparatury precyzyjnej produkują się

mikroskopijne aparaty fotograficzne „Minok”, 8 cm długości, wagi 100 gramów, kompletem 35 mm na 55 zdjęć 125 gramów. Minok posiada niezwykle światłoczułe obiektywy, nie ulegające załamaniu światła, obiektywów FED.

STUDENCI NOWOJORSKY KONTYNUUJA STRAJK. Mimo represji ze strony władz i aresztowania przez policję 18 studentów — 75 proc. studentów uniwersytetu Nowojorskiego kontynuuje strajk. Studenci domagają się usunięcia dwóch profesorów, którzy propagowali idee reakcyjne.

NOWY 26 PIETROWY GMACH W MOSKWIE MOSKWA. W Moskwie odbyła się uroczystość zakończenia kampanii tegorocznej pod nazwą 26-piętrowy gmach Moskiewskiego Uniwersytetu, Państwowego im. Lomonosowa.

Skład drużyn narodowych na wyścig P — W

Kierownictwo obozu treningowego w Polsce ustaliło już skład drużyn narodowych na wyścig Praga — Warszawa. Przedstawiają się one następująco: Drużyna I — Kapiak J. (kapitan), Wójcik, Siemiński, Wiersiński, Pietraszewski, Reźniński, Drużyna II — Napierała (kapitan), Salęga, Nowoczek, Wygląda, Czyż, Kudert, Drużyna III — Wandor (kapitan), Bukowski, Mich, Motyka, Targoński i Lesiewicz.

Węgrzy podali skład drużyn narodowych

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu P—W w Warszawie wpłynęła depesza od Węgierskiego Związku Kolarskiego z imiennym wykazem członków trzech węgierskich drużyn narodowych. Ze znanych w Polsce z zeszłorocznego wyścigu W-P-W oraz „Tour de Pologne” zawodników startują: Josef Kiss, Zoltan Kovacs, Karoly Papp, Ferenc Irhazy, Tibor Jónas, Ferenc Karas.

Wójcik, Czyż i Mich pierwszy na 220 km

We wtorek odbyła się generalna próba kolarzy na trasie 220 km. Wyścig rozpoczął się o godz. 8.30 rano. Pogoda była deszczowa, ale bezwietrzna. Startowało 24 zawodników. Trasa wyścigu prowadziła przez Żory, Skoczów, Rybnik, Orzesze i z powrotem przez Żory do obozu w Polsce.

O godz. 16.30 kolarze powrócili do Polski. W wyścigu bardzo dobrą formę wykazywali Wójcik, Mich i Czyż. Który pierwszy przyjechał na metę, zależało od treningów kolarzy test duża.

Chcemy wreszcie usłyszeć i ujrzeć

Min. Dybowski wręcza dyplomy olimpijskie



Na zdjęciu min. Dybowski wręcza dyplom grafi-kowi Marczenowskiemu. Obok zdobywca złotego medalu, kompozytor Tur-ski premarcia

Oczekiwana od wielu miesięcy (dlaczego tak długo?) uroczystość wręczenia medalu i dyplomów honorowych laureatom olimpijskiego konkursu sztuki odbyła się wczoraj. Z siedmiu nagrodzonych nie było Jarosława Iwaszkiewicza („Ody Olimpijskie”) i Stanisława Wiechowicza („Kantata Olimpijska”). Wyjechał zagranicę.

Przy prezydiu stoła zasiadał więc tylko piątko: zdobywca złotego medalu Zbigniew Tur-ski („Symfonia Olimpijska”), Grażyna Bacewiczówna („Kantata Olimpijska”) do słów Pindara, rektor Franciszek Strykowski (rzeźba „Na mecie”), Jerzy Bandura (rzeźba „Crawl”) i Adam Marczynski (grafika: 8 studiów sportowych).

Min. Dybowski mówi:

— Wyróżnienia, zdobyte na Olimpiadzie przez polskich artystów są jeszcze jednym dowodem naszej nastrojowej potencji twórczej, znajdującej w nowych warunkach ustrojowych, społecznych i gospodarczych — nowe możliwości rozwoju.

Zajęcie się przez artystów tematyką zbiorową pozwala na odwołanie się do wspólnoty sztuki antyhumanistycznej, powołania na zbliżenie się do człowieka.

Słenne zapewnienie

W imieniu nagrodzonych Zbigniew Tur-ski dziękuje ministrowi za życzenia dalszej, owocnej pracy i zapewnienia o wzmocnionych wysiłkach twórczych.

— Przysięgam, że miłsze ponad wszystkie uroczystości byłoby mi usłyszenie własnej kantaty — zwierza się szepem p. Grażyna Bacewiczówna.

Jeden związek artystów zamiast sześciu

Na zjeździe, który odbędzie się 15 i 16 bm. o godz. 10-iej w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, nastąpi likwidacja 6-ciu dotychczasowych związków artystycznych, a mianowicie:

Zw. Artystów Scen Polskich, Muzyków R. P., Pracowników Polskie go Radia, Filmowych, Wideo-wych i Artystów Scen Żydowskich. Z połączenia ich powstanie Związek Pracowników Sztuki i Kultury obejmujący ponad 30 tys. pracowników.

Z TEATRÓW STOLECZNYCH

„SZCZYGLI ZAULEK” G. B. SHAW'A

Teatr Mały

„Szcygli zaulek” liczy sobie dobre 50 lat. Nie szkodzi. Sztuka ta będzie dopóty aktualna, dopóki istnieje błąd w miastach, dzielnicach, w mieszkaniach — jak oślawione „slumsy” londyńskie. A że w wielu krajach trwa jeszcze „porządek społeczny”, warunkujący powstawanie takich dzielnic, „Szcygli zaulek” — ile w nim potęg ciału rewolucyjnego, tyle nie ma zaciętości walorów świetnej sztuki dydaktycznej, głęboko uświadniającej.

Utwór ten należy do debiutów dramatycznych Shaw'a (pierwsza wystawa w 1892 r.). Mało tu owych odkrywczych paradoksów i tej całej brylantowości stylu, która tak tradycyjnie już przyzwyczailiśmy się kojarzyć z każdym dziełem tego autora. Jest za to ogromna sugestywność w postawieniu i rozwinięciu zasadniczego wątku tematycznego, a sugestywność tę osiąga autor poprzez mistrzowskie, jakże prawdziwe, dekonspirację środowiska wyzyskiwawcy, poprzez realistyczne, beziluzyjne obnażenie ich obłudy, ich podwójnej moralności i za kłamania.

Shaw ukazuje widowni bohaterów swej sztuki akurat wtedy, gdy na pewno woliliby, aby ich nie widziano.

— „usłyszenie, wydanie i nagranie — poprawia ją Zb. Tur-ski. Są to pragnienia osiągalne: min. Dybowski zapewnił, że utwory olimpijskie będą nagrane i wydane. (wr.)

Bynajmniej nie felieton

Obłęd dotknął nie tylko Forrestal...

James Forrestal, wybitny bankier amerykański, współwłaściciel potężnego koncernu finansowego „Dillon, Read & Co”; James Forrestal, jeden z najznamienitszych podlegaczy wojennych; James Forrestal do niedawna (dokładnie — do dn. 4.3.49) minister wojny Stanów Zjednoczonych — okazał się wariatem.

Tak właśnie — krótko i brutalnie — rzecz ujął członek Izby Reprezentantów USA, tudzież wiceprzewodniczący osławionej Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej mr. Rankin. Mr. Rankin surowo zresztą potępił dziennikarza Pearsona, który nie oględnie ujawnił chorobę umysłową b. ministra wojny Stanów Zjednoczonych.

Obłęd Jamesa Forrestala byłby jego niezaprzeczalnie prywatną sprawą — i z pewnością nie wtrącałoby się do niej żaden z nas. Ale obłęd ten, który u Jamesa Forrestala wystąpił ostatnio w formie JASKRAWEJ i KLINICZNEJ, jest wyłącznym... monopolem Jamesa Forrestala. Wprost przeciwnie: wszystko świadczy, że ten obłęd — tyle, że w postaci nieco mniej jaskrawej — jest w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem właściwie masowym. Jeżeli masowym wolno nazwać zjawisko psychopatologiczne, którym dotknięte są elitarne koła, rządzące dziś Stanami Zjednoczonymi...

Ten człowiek umysłowo chory zajmował jedno z kluczowych stanowisk w rządzie mocarstwa, pretendującego do światowej panowania nad światem. Więcej: ten człowiek umysłowo chory domagał się wielkich, coraz większych, ogromnych kredytów na zbrojenia i bazy — i te kredyty otrzymywał. Więcej: ten człowiek umysłowo chory był niewątpliwie jednym ze współautorów wszystkich AGRESYWNICH „doktryn”, „planów” i „paków”, głoszonych i organizowanych rzekomo w imię obrony... „po-

Każdy sportowiec czyta
»PRZEGŁĄD SPORTOWY«

EDMUND OSMANCZYK

Bastion nienawiści do „Wschodu”

(Od własnego korespondenta APL dla „Życia”)

Berlin, w kwietniu
W dniu 8 kwietnia 1949 r. ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zebrani w Waszyngtonie, uchwaliли ostateczny tekst Statutu Okupacyjnego Niemiec Zachodnich. Tegoż dnia ogłoszono wspólny komunikat o wynikach narady. Następnego dnia tekst pozostałych dokumentów przestał być tajemnicą.

Pięć dokumentów

Wynik wielomiesięcznych narad rządów trzech mocarstw zachodnich ujęty został w czterech dokumentach: w wyżej wspomnianym komunikacie; w uchwale trzech rządów o wprowadzeniu Wysokich Komisarzy Cywilnych zamiast gubernatorów wojskowych; w statucie okupacyjnym, określającym prawa aliantów zachodnich w stosunku do Niemiec Zachodnich; wreszcie, w krótkim memoriale rządów trzech mocarstw, przesłanym Niemieckiej Radzie Parlamentarnej w Bonn. Do tych dokumentów dołączyć należy jeszcze ogłoszony w grudniu 1948 roku statut Zagłębia Ruhry.

Te pięć dokumentów oznacza ostateczne przypieczętowanie podziału Niemiec i utworzenie kolonii zachodnio-niemieckiej, jako najdalej na wschód wysuniętego czołuna imperialistycznej bazy amerykańskiej w Europie. I jako koalicję kapitalistów amerykańskich z kapitalistami niemieckimi.

W żadnym z dokumentów nie wymieniono układu poczdamskiego, który formalnie obowiązuje nadal wszystkie cztery mocarstwa. Postawiono po prostu tak, jakby nigdy układu poczdamskiego nie było. Stworzono nowy zupełnie stan prawny, przekreślający podstawę układu poczdamskiego — jednostę Niemiec — i polecono Niemieckiej Radzie parlamentarnej wyrazić zgodę na podział Niemiec przez uchwalenie konstytucji dla

szutznego tworu, jakim będzie Państwo Zachodnio - Niemieckie...

„Państwo 11 krajów”

Państwo Zachodnio - Niemieckie w myśl tego polecenia ma być Republiką Federalną 11 „krajów” Niemiec Zachodnich z Rządem Związkowym i Parlamentem Związkowym. Kontrolę nad działalnością Rządu Związkowego przeprowadzać będzie Aliancka Wysoka Komisja Cywilna, złożona z trzech Wysokich Komisarzy. Poza tym identyczne komisje będą działały przy każdym rządzie krajowym.

Tym samym rząd dolnej Saksonii, Bawarii czy Badenii będzie kontrolowany nie jak dotychczas tylko przez jednego gubernatora danej strefy okupacyjnej, lecz przez trzech komisarzy: Francuza, Anglika i Amerykanina.

Podział więc na trzy strefy okupacyjne praktycznie zniknie. Utrzyma się on jedynie w rozmieszczeniu garnizonów wojsk okupacyjnych. Pobyt tych wojsk w Niemczech, według oficjalnych wypowiedzi, przewidywany jest na lat 25, z tym jednak, że dowódcy tych wojsk przestają być gubernatorami i nie wykonują żadnych funkcji kontrolnych.

Rola tych wojsk ogranicza się do zajęcia pozycji strategicznych.

Wojsko gwarantuje korzyści

Istotą nowej formy prawnej (czy raczej bezprawnej) Niemiec Zachodnich jest to, że mocarstwa zachodnie, znosząc alianckie zarządy wojskowe, a wprowadzając alianckie zarządy cywilne nie przynoszą okupacji wojskowej Niemiec, przeciwnie, utrwalają ją na nieokreślony przeciąg czasu. Przy czym nie czynią tego z obawy przed odrodzeniem się nacjonalizmu impe-

rialistycznego Niemiec, lecz jedynie i wyłącznie dla zagwarantowania trwałości podziału Niemiec i możliwości eksploatowania gospodarczego i politycznego Niemiec Zachodnich.

Eksploatacja gospodarcza, to przede wszystkim przejęcie Zagłębia Ruhry na użytek wielokapitałistycznej polityki „świata atlantyckiego”.

Eksploatacja polityczna, to przede wszystkim wyzyskanie nacjonalizmu i rewizjonizmu imperialistycznego Niemców zachodnich, jako strasaka w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

A nuż by się zdemokratyzowały
Niemcy Zachodnie mają być gospodarczym współzyciem wielkiego kapitału amerykańskiego i niemieckiego, politycznie zaś bastionem nienawiści do „Wschodu”.

Demokratyzacja Niemiec Zachodnich, która musiałaby nastąpić, gdyby układ poczdamski był dotrzymany, byłaby groźna dla nowego statutu prawnego, uchwalonego w Waszyngtonie.

Przyznają to otwarcie Amerykanie, sprzeciwiając się koncepcji radzieckiej rozwiązania problemu niemieckiego. Związek Radziecki, jak wiadomo, żąda utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, zawarcia z nim traktatu pokojowego, a następnie, w rok później, zakończenia okupacji wojskowej przez całkowite wycofanie wojsk z Niemiec.

„Neue Zeitung”, oficjalne pismo amerykańskie dla ludności niemieckiej oświadczyło przed kilkoma dniami, że propozycja radziecka jest nie do przyjęcia, ponieważ w razie wycofania się wojsk okupacyjnych, w całym Niemczech rozpocznie się natychmiast walka klas i całe Niemcy staną się socjalistyczne. A zatem

konieczny jest podział Niemiec i trwała okupacja.

Trudno o bardziej dobitne wyrażenie bezsilności ideowej. Kapitalistyczny zachodni świat ratuje się „stara imperialistyczną zasadą dzielenia podległych sobie krajów i ustanawianiem kolonialnych statutow.”

Sprawa jednoci Niemiec i z tym związanej demokratyzacji całych Niemiec została znów odsunięta na nieokreślony przeciąg czasu.

Edmund Osmańczyk

Codzienny film

Święta o krok



Papierowe kwiaty stanowią nieodłączny rekwizyt Świąt Wielkanocnych. Kwiaty ich — ukazują się na wszystkich basarach. Skutecznie konkurują one z drożymi kwiatami z ciepłarni.



Tudyle indywidu oła nie wykoła, wolała, czy, gdy leży na wareszawskim bazarze. Stosy drobitu zalegają stoły przekupniów. Codziennie setki kur, gest i indywidu fruńe do szparni gospodyn, a wrotówce ozdoby stoły wielkanoce.



Ten starszy pan, obładowany paczkami — wzmurza się ze sklepu. Rodzina cała poszła do pracy, a na jego barki spada obowiązek zakupów. Rola taka, zwłascza przed świętami, nie jest przykłą, co widać zresztą na uśmiechniętej twarzy.

Wystawa puszkiniowska w Warszawie

Komitet Organizacyjny Obchodu 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina przygotowuje, Wystawę Puszkiniowską.

Wystawa ma być połączona z Wystawą Mickiewiczowską, której termin otwarcia wyznaczono na 30 maja br.

Wystawa Puszkiniowska obejmie działy: PUSZKIN — jego życie i twórczość; PUSZKIN w Polsce; Twórczość PUSZKINA w kulturze światowej; Twórczość PUSZKINA — natchnieniem artystów.

SLAW.

TANIO KUPISZ NA ŚWIĘTA
drożdże suszone marki „ŁEBA”
TYLKO W SKLEPACH P. C. H.

wiązuje się intryga miłosna i... wszyscy ko mogliby skończyć się ślubem, gdy by nie... wzajemny lek przed megalizacją i „troską o dobre obyczaje” tak starannie, jak wiadomo, kulturowane w świecie high-lifetu. Nienagany i dystygowany Sartorius jest przecież członkiem „Komitetu Parafalnego” w centrum Londynu, a jako czuły ojciec pragnąłby zapewnić córce prawdziwe szczęście w małżeństwie, gdyby np. arystokratyczna rodzina pana młodego nie była skłonna przyjąć panny na Albion swej zawrotnej „sfery”. Z drugiej strony — dr Trench, jako człowiek „blekitnokrwisty” a więc niejako już z natury „subtelny”, radby wiedzieć, czym się uzasadnia zażość jego przysięgłego teścia, zażość — jak to określił dość „niepokojącym” i „wielomównym” zwrotem sam Sartorius — zawzięta „wylacanie własnej pracy”...

Okaże się, że główną przyczyną bogactwa Sartoriusów — które tak

wdzięcznym wawrzynem zdołał spracowane czoło tkliwego ojca i które za pewniło Blance nader „wykwintne wychowanie”, — jest zgola haniebny proceder. Sartoriusz czerpie zyski z dzielnicy najpotworniejszych nor mie szkanicowych, z wynajmowania ruder niedźmaroz, z owych „slumspów”!

Nie dziwnego, że odkrycie takiej prawdy doprowadza dr Frenia, subtelnego arystokratę do „szoku” nerwowego. Postanawia nie korzystać z pieniędzy przysięgłego teścia. Rzuca Sartoriusowi wreszcie „Dowiedziałem się, że małać pański pochodzi ze zdziersiwa, popelniającego systematycznie na skórze całej reszty biedaków!... A gdy panna Blanka ani myśli rozstać się posagiem, dr Trench zrywa projekt małżeństwa...

Czy przez dr Trencha przemówił „głos sprawiedliwości społecznej”?... Owszem, ale nie na długo! „Szok” mi ja, gdy dr Trench dowiaduje się, że jego odziedziczone, choć niewielkie, ale własne kapitały ułożowane na proencie właśnie w owym „pomysłowym” przedsięwzięciu Sartoriusza! Dr. Trench biała nad nieszczęsnym warunkami bytu ludzkiego w owych „slumkach”, echabły, aby zmie nił się „porządek społeczny”, ale sam nawet nie kiwnie palcem w tym kierunku. Nie jest przecież „ani specjalistą, ani zwoleńnikiem jakichś teorii wyrotowych”. O, nie! „Gdybym — powiada — na ogóle zdecydował się

głosować, głosowałbym tylko na konserwatystę”.

A cóż będzie ostatecznie z projektem matrymonialnym? Czas leczy najgorsze rany!... Przestało więc krwawić „sumienie społeczne” dr Trencha.

Tym bardziej, że nadarzyła się doskonała sposobność przeprowadzenia pewnej spekulacji, korzystnej zarówno dla jego małych kapitałów, jak i kapitałów Sartoriusza. Sposobność do starca londyńskiego władze miejskie i... Syroliz, który, straciwszy pracę u Sartoriusza, zdążył dojść do wniosku, że w istniejącym porządku społecznym, zamiast zbyt wiele mówić o „slumkach”, daleko lepiej opłaca się nie mówić wcale! Zwłascza, gdy się zdecydowało przyjąć godność eksperta władz sanitarno-budowlanych!

Cenne to doświadczenie pozwoliło Syrolizowi „odkuć się za wszystkie czasy”. Stał się zażożny, a jeśli różni się czymś od innych wyzyskiwaczy, to tym chyba tylko, że jest, jako „nu wiorisz”, jeszcze bezwzględniejszy, niż ludzie z „high-lifetu”, a brutalnie dążąc do jak największych zysków, w zachłanności swej nie stroił się w pła ra dobroczyńcy ludzkości, ani nie ugięto głuszyć sumienia szlachetnymi frazesami o tym, jak by to było dobro, gdyby bez walki klasowej i zwy cięstwa wyzyskiwanych „lepszy porządek społeczny wszedł w fazę prak tycznych możliwości życiowych”!

Wystawienie „Szczęgłego zaułka” w Teatrze Małym da się niewątpliwie określić, jako udane. Reżyser, E. Poręba, nie zagubił niczego z zasadniczych walorów sztuki i inteligencji autora, wydaje się nam jednak, że można by osiągnąć jeszcze lepsze efekty bez nadmiernego przerysowywania i brutalizowania niektórych scen „mocniejszych”.

Gra aktorów była na ogół wyrównana i w miarę odpowiedniego posawienia ról, trafna. Rola dystygowanego właściciela „slumów”, Sartoriusza, oddzielił z dużym umiarem, techniką opowaną — Jan Kochano wicz. W dość papierową (jak to często bywa z rolami kobiecymi w sztuce Shaw'a) postać Blanki — tchnęła dużo życia, załotności i egoizmu klasowego Halina Jasnorzewska. Rola dr Trencha, arystokraty, „czudego” na krzywdę ludzką, zagroził dośp przekonywująco Jerzy Michalewicz, a rolę Syroliza — Józef Klejer, stwarzając świetną postać komornika „slumowego” w II akcie, z tym, że w akcie III — jako kapitalista — przeszarżował. W rolach epizodycznych wystąpili W. Lipińska i W. Lasocki.

Dekoracje K. Pręczyńskiego — im dalszy akt, tym lepsze! A. P.

Dobre, dostępne dla wszystkich

Popularne gatunki - 90 proc. produkcji PMT

(Specjalny wywiad „Życia” z dyr. naczelnym Monopoli)

Kentucky, Virginia, Hercegowina, Perustica, Hawana — oto egzotyczne nazwy upraw tytoniowych, udających się w kierunku naszych ziem. 70 tysięcy plantatorów zbiera rocznie z 15 tys. ha plantacji około 20 milionów kilogramów surowca tytoniowego dla jedynego odbiorcy — Polskiego Monopoli Tytoniowego (PMT).

W ubiegłym miesiącu fabryki PMT wyprodukowały miliard i 720 milionów sztuk papierosów (z tego 90 proc. — 1570 milionów sztuk — papierosów „Triumf” i „Mocnych”). 1.100 milionów sztuk skomunowała więc, 620 milionów miasta.

Fakt, że 90 proc. ogólnej produkcji fabryk stanowią papierosy dwóch tylko marek świadczy, że produkcja PMT przystosowała się do potrzeb masowego odbiorcy. Skupienie wysiłku produkcyjnego PMT na niewielkim wachlarzu gatunków papierosów ułatwia też realizację jego zadań.

SYSTEMATYCZNE LEPSZE

Zadaniem naszym, — oświadczył przedstawicielowi „Życia” dyr. nac. PMT Edward Nadulski — jest dostarczenie palaczom dobrych wyrobów, a więc systematyczne uszlachetnianie i podnoszenie jakości wyrobów.

Obecny system produkcji PMT opiera się na innych założeniach niż w okresie przedwojennym. Wówczas PMT produkował ze swych surowców tylko 40 proc. papierosów, resztę surowca krajowego szła na rynek jako tytoń.

90 procent tytoniu krajowego, a zatem przeszło 50 proc. ogólnej ówczesnej produkcji PMT, stanowiła grubo krojona machorka, znana z łodygami, sprzedawana palaczom w nieestetycznym opakowaniu.

Przedwojenny Monopol poszedł po linii najmniejszego oporu. Zamiast rozwijać i uszlachetniać produkcję surowca krajowego — importował. Na rynku znajdowało się 37 gatunków



Nasiona tytoniu gotowe do wysłki plantatorów.

KAWA SŁODOWA KNEIPPA
Z DODATKIEM
CYKORII BOHMA
JEST DOSKONAŁYM POSIŁKIEM

KRONIKA SĄDOWA

Miła niespodzianka
rozwódka — m m m

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano adwokata warszawskiego, Romualda Zarzyckiego, za oszustwo przy przeprowadzaniu rozwodu.

Zarzycki korzystał z podpisu żony na podaniu o przeprowadzenie procesu spadkowego i wypisał na nich pozw rozwodowy. Ponieważ w tego rodzaju procesach są wysyłane wezwania do stron, a więc musiała być pokwitowana żona której się ani nie śnio rozwód z mężem, spytany adwokat uprosił swą matkę, leżącą w szpitalu przy ul. Leszno 127, aby podpisała wezwania, które przyniesie wóznicy z Sądu. Zarzycki tłumaczył matce, że jest to prośba jego żony, która nie chce, aby sprawa ta nabrała rozgłosu.

Sąd na „zgodny wniosek” stron dał rozwód Zarzyckiemu.

Gdy Zarzycka otrzymała zawiadomienie z Biura Ewidencji Ludności, że w związku

z przeprowadzonym rozwodem, może powrócić do pańskiego nazwiska, zwróciła się do prokuratury. Pomyślowo adwokat aresztowano. Zarzycki nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że tak się z żoną umówił.

Dodać należy, że w sprawie Zarzyckiego jest wniesiony jeden z rejentów warszawskich wraz ze swym zastępcą, którzy poświadczali pełnomocnictwo żony.

Za remont rzeba płacić

A. Ceglowskiemu, właścicielowi własnym kosztem mieszkanie, dokwaterowano sublokatorów M. Pasek, która dokonywała remontu pokoju na własny koszt. Ponieważ Ceglowski włożył w remont około 50 tys. złotych zażądał od sublokatorów zwrotu tych pieniędzy. Sprawa oparła się o sąd, który wydał orzeczenie, mające zasadnicze znaczenie jako precedens: następny lokator musi zwrócić koszt remontu. W tym wypadku więc, Ceglowski otrzyma swe pieniądze z powrotem.

szlachetnego gatunku „Virginia”. Pozwala to obecnie fabrykom produkować o przeszło 100 proc. więcej miesięcznie niż w najlepszych miesiącach przedwojennych.

Wiele wysiłku poświęcono na zwiększenie sieci stacji doświadczalnych i laboratoriów, na przeszkolenie personelu instruktorskiego, uruchomienie nowych suszarni, fermentowni, zmodernizowanie i uzupełnienie parku maszynowego.

— A słynne sznurki w „Triumfach”? — Przy przedstawieniu się na masową produkcję papierosów — przy pomocy często niedostatecznie przeszkolonego personelu — trudno było uniknąć niedociągnięć. Tytoń przychodził do fabryk w workach jutowych. Stąd sznurki. Są lekkie jak tytoń i dlatego segregatory, które wyrzucają każde cięższe d tytoniu ciała, pozostawiają je w surowcu.

Przy 70 milionach sztuk produkcji dziennie nieraz nieprzemyślenie — sznurki dostają się do papierosa.

PRZEDWOJENNE „WIARUSY”

Zainstalowano ostatnio w fabrykach nowe maszyny o urządzeniach pneumatycznych, oddzielających łodygi i korzenie od surowca papierosowego. Łodygi w tytoniu jest coraz mniej, ponieważ PMT produkuje coraz więcej ilości „ciężkich” machorkowych tytoni — 10-krotnie mniej niż przed

wojną. Przed wojną seków było w papierosach niemało. Wystarczy przypomnieć sobie „Junaki”, „Wandy” albo — np. —

Z gablotki — archiwum przedwojennych papierosów widać na stół paczka „Wiarusów”. Złotka pruje „koszulkę” papierosa. Wysypuje się zawartość „Wiarusa”: 2 grube seki sterczą w kucpe tytoniu — w drugim papierosie jest jeszcze więcej grubego tytoniu. A „Wiarus” był to przecież papieros 4-groszowy.

W porównaniu z tym przedwojennym okazem zawartość „Mocnego” wypadła zdecydowanie na korzyść powojennej produkcji. To są już efekty pracy wspomnianych segregatorów, ostatnio wprowadzonych do fabrykacji Łódzkiej w papierosie będzie wkrótce równie rzadkim zjawiskiem, jak sznurki.

I jeszcze jedna sprawa, interesująca palaczy. Sprawa ciągłości asortymentu tytoniowego. Palacz, który się przyzwyczaił do smaku „swego” papierosa, nagle konstatuje, że smak tytoniu się zmienił. Dochodzi on wtedy do wniosku, że wyzerpała się stara partia mieszanki tytoniu. A przyzwyczaić się do nowej trudno.

PMT zapewniła niezmienną zawartość mieszanek, zwłaszcza w nowych markach „Mocnych” i „Górników”.

Należy przypuszczać, że kredyt zafundacji nie zostanie nadużyty.

(lg)

Nasza ankieta

PAŃSTWO I KOŚCIOŁ

Drukujemy dziś następującą odpowiedź na pytania naszej ankiety.

1. Czy w Polsce ludzie wierzący napotykała na jakiegokolwiek przeszkody w wykonywaniu praktyk religijnych?
2. Czy słuszne jest, że Państwo traktuje duchownych, którzy wykroczyli przeciwko prawu narówni z innymi obywatelami?
3. Czy ostatnie oświadczenie Rządu o stosunku Państwa do Kościoła stanowi słuszną i wystarczającą podstawę do unormowania wzajemnych stosunków?
4. Jakimi krokami winni być podjęte przez władze Kościoła, aby oświadczenie Rządu przyniosło zamierzony skutek?

Maksimum dobrej woli

1. Twierdzenie, jakoby w Polsce katolicy napotykali na przeszkody w wykonywaniu praktyk religijnych, jest całkowicie bezpodstawne. Tego rodzaju pogłoski rozpuszczają jedynie pewne koła, którym na ręce jest wzbudzanie niepokojów publicznego wiary sami nie chodzą do kościoła, nie widzą, jak wiele osób się w nich co niedzielę gromadzi i swobodnie uczestniczy w życiu religijnym.

2. Sądząc, że duchowni, którzy dopuścili się przestępstw, powinni być nawet surowiej karani, niż inni obywatele, ponieważ jako reprezentanci religii winni być wzorem wysokej moralności osobistej.

3. Oświadczenie min. Wolskiego jest wyrazem maksimum dobrej woli, jaką okazał rząd w tej sprawie. Zapewnia ono Kościołowi wiele swobód,

jakich nie posiada on w krajach kapitalistycznych.

4. Z niepokojem zaobserwować możemy opowiadanie się Kościoła po stronie sił wstecznych. Nie jest to zjawisko nowe. Historia uczy nas, że Kościół już od wieków był wykorzystywany przez reakcję do zwalczania postępu. Obecnie Watykan stał się niemal narzędziem w rękach USA. Dzieje się to z wielką szkodą dla czystości ideałów religijnych i wbrew szerokim masom wyznawców. Aby więc oświadczenie rządu przyniosło zamierzony skutek, Kościół w Polsce musi zerwać ze stawianiem na kontrewolucję. Musi wyraźnie i niedwuznacznie odciągnąć się od reakcyjnej orientacji, poćpić bandy faszystowskie i uznać reformy społeczne, jakie się dokonywały w Polsce. Wówczas będzie można mówić o uregulowaniu stosunków między Państwem a Kościołem.

Lech Piotrowski

Kredyty dla wsi

przydziela Państwowy Bank Rolny

Nastąpiły zmiany w kredytowaniu rolnictwa, przewidziane dekretem o

reformie bankowej. Jedyną instytucją bankową udzielającą kredytów rolnictwu będzie Państwowy Bank Rolny (PBR).

Bank przejął ostatnio całkowicie agendy rolnicze znajdujące się w likwidacji Banku Gospodarstwa Społecznego, oraz 162 placówki terenowe tego Banku.

Reorganizacji Banku Rolnego dokonano w krótkim czasie bez uszczerbku dla bieżących przebiegów placówek. Obecnie wspomniane placówki jako Oddziały Państwowego Banku Rolnego pracują już normalnie.

Ponadto sieć Oddziałów PBR zostanie uzupełniona przez Komunalne Kasy Oszczędnościowe. Placówki KKO są obecnie przejmowane przez PBR. Łącznie zatem czynnych jest 186 placówek PBR.

Zmiany powyższe zbliżą państwowy aparat kredytowy i umożliwią skuteczniejszą kontrolę eksploatacji udzielonych rolnictwu kredytów.

Nie będzie delegatury P.C.K.

w Londynie

W związku z likwidacją Delegatury Polskiej Czerwonego Krzyża w Londynie, Polski Czerwony Krzyż zastępuje pośredniczyć w podomówianiu należności i tytułu odpraw demobilizacyjnych i zapomóg rodzinnych — byłym żołnierzom polskim pod dowództwem Brytyjczyków.

W sprawach powyższych należy się zwracać do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie (Consulate General of the Republic of Poland in London S. W. 1. 52/4 Queen Anne Street).

M n'aturowy pociąg
na Targach Poznańskich

Uczniowie Średniej Szkoły Zawodowej PKP w Poznaniu przygotowują j eksponaty, które będą wystawione na tegorocznych Targach w pawilonie Ministerstwa Komunikacji. Wykonują oni miniaturowy parowóz, wózek i wagon towarowy. Mały „pociąg” stać będzie na szynach długości około 12 m w specjalnym stoisku szkoły przemysłowej.

Połączenie

RTPD i ChTPD

12 i 13 maja br. obradować będzie w Warszawie walny zjazd delegatów RTPD i ChTPD.

Przewiduje się, że w czasie zjazdu nastąpi formalne połączenie obu Towarzystw w jedno — Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Nowe Towarzystwo ma objąć działalnością wychowawczą i opiekuńczą dzieci z miast i wsi, przede wszystkim dzieci robotników oraz mało- i średniozamożnych chłopów.

Dobry, oddany, mądry przyjaciel
TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE”

Radu starej gospodyni

Sałaty i sałatki

Urozmaicać nasz jadłospis zimowo-wiosenny, składający się obecnie z potraw raczej mącznych, różnymi sałatami i sałatkami, mieszając nowaliki wiosenne, niestety jeszcze bardzo drogie z różnymi jarzynami zimowymi i innymi dodatkami.

**SALATA Z BULW I SELE-
ROW:** ćwierć kg. bulw, ćwierć kg. selerów, 1 cebula, sól, zaprawa z 1 jajka. Ugotować bulwy i seler w osolonej wodzie, obrać z łupin, pokrajać w plasterki lub kostki, ułożyć na salaterce. Zrobić zaprawkę majonезową z 1 żółtka (surowego), 2 łyżek oleju, szczypty soli i proszku cytrynowego lub łyżki musztardy. Posać sałatkę, posypać (kto lubi) posiekaną cebulą lub szczyptką. Ubrać można ewentualnie jajka na twardo. Gotując bulwy należy uważać, aby nie rozgotowały się zbyt, gdyż robi się miążsa.

SALATA Z ZIELONEJ FASOLKI SZPARAGOWEJ: Mamy obecnie doskonałą fasolę szpa-

ragową z puszek, zrobić z niej możemy sałatkę, niesłychanie łatwą do przygotowania i mogącą służyć jako „pogotowie ratunkowe” w przypadku „niespodziewanych gości”. Fasolkę gotować z puszek krajemy w ukośne cienkie części, mieszamy na salaterce z posiekaną cebulką lub szczyptką, polewamy zaprawką z oliwy, jajka i proszku cytrynowego. Deskonada do każdego mięsa, smażonych ziemniaków, a nawet ogrzanych kuskusów, pierożków itp. p.

SALATA Z CZARNYCH KURCZONKÓW (SALSEFI): pół kg. salsefi, łyżka oliwy, kwasek cytrynowy, pietruszka i szczyptka. Oskrobać korzonki, wymyć w zimnej wodzie, utrzeć na jarzynowym tarce, posać oliwą, zmieszaną z cytrynowym proszkiem i odrobina soli, można dodać szczyptę cukru, posypać posiekaną zieloną pietruszką i szczyptką. Sałatkę tą można zrobić również z gotowaną salsefi, przyprawionej jak wyżej. Twoja ciotka.

Nina Jemelianowa

Tłum. Jan Krusz

Wyjście z kotła

(Opowiadanie)

5)

„Ojcu” nieraz zdarzało się iść samemu poprzez ciemne pola z uczuciem zagubienia w przestrzeni i samotności. Zupełnie inaczej szło się we dwójkę. Towarzysz podobał mu się: było w nim coś miłego i pociągającego. Po wczorajszym noclegu „ojciec” zrozumiał, że Piotrek idzie tam dokąd i on. Zapytał:

— A czyś ty przypadkiem nie wojskowy?

— Wojskowy — odrzekł Piotrek.

Przechodzili przez bielejący w mroku laszek brzozywy. Dalej, jakby się wyczuwało szeroka przestrzeń; nadciągał od niej świeży, pachnący deszczem wietrzyk.

— Słyszałeś o wielkich walkach pancernych pod Łuckiem? — zapytał Piotrek.

— Słyszałem.

— Właśnie stamtąd idę...

I Piotrek ją opowiadać, jak wojna zaskoczyła jego baon pancerny w pasie granicznym pod Łwowem i jak, nie wstępując do domu, poszedł wojować. W ostatnim starciu z pozostałymi pięcioma czołgami razem z piechotą osłaniał przeprawę. Nip zdążył otrzymać rozkazu odwrotu i nie cofał się. Trzymali się do ostatka. Niemcy spalili wszystkie ich czołgi, a potem po prostu zgnetli. Wszystko co opowiadził w przeciągu pięciu minut i zamilkł niezadowolony.

— Ile myślałem nad tym wszystkim nie da się powiedzieć. To samo zdarzyło się przecie setkom naszych ludzi. Czuję jednak, że to tylko chwilowe nasze niepowodzenie, że powrócimy. Po to idę.

— Tak, mnie też było ciężko. — Zdawało mi się, że już nie ma wyjścia — powiedział „ojciec”.

I jakkolwiek unikał rozmów o sobie z przygodnymi współwódcami, opowiadał jednak, jak ranny upadł przy jakimś ganku, jak gospodyni wybiegła i wciągnęła go do chaty. Wiele wyciekło krwi,

uszkodzona była wątroba, wstał dopiero po ośmiu dniach. Nasi już odeszli, we wsi zatrzymali się na postój Niemcy.

Ściemniało się zupełnie, kiedy doszli do domu nauczyciela w oznaczonej wsi. Wysoki ganek przywodził ich do obszernej, czystej sieni o podwójnych drzwiach. Jedne otwierały się do mieszkania, drugie były zastawione ciężką skrzynią, nad którą wisił różnorodny przyodziewek.

Nauczyciel przyjął ich tak, jak gdyby ich oczekiwał. Był to siwy, suchy, bardzo pogodny człowiek. Mocno się garbił: pod czarną marynarczyną wystawały łopatki. Zapalił wiszącą na kołku małą lampkę naftową i zaproponował „ojcu” i Piotrkowi, żeby się rozsięli i dali odpocynąć nogom.

Na ścianach w izbie mieszkalnej wisiły haftowane złociście ręczniki. Wisiły tak, że można się było domyślić, iż na tych miejscach wisiły dawniej portrety. Jeden z takich ręczników zajmował przednie narożniki; tu, zamiast świętych obrazów wystawała półka z książkami. Otwarte drzwi prowadziły do zupełnie ciemnego pokoju. Na płaszczyznach okien znaczyły się konturami liście doniczkowych kwiatów. W okna zaglądała czerwona smuga zachodu, obramowana ciężkimi, ołowianymi chmurami.

Żona nauczyciela, niziutka, stara kobieta, nakrąjała chleba i wyjęła z pieca gliniany garnek z kaszą gryczaną. Nauczyciel nalał wody do miedzianej umywalki i przyniósł czysty, zgrzebny ręcznik. Umyli się.

Na kołku, ponad fiaszeczką z naftą płaoną słabym, żółtym płomykiem knot. Żona nauczyciela postawiła światło na stole. „Ojciec” zauważył jej ręce, bardzo wielkie, żyłaste, o ciemnych palcach. A jednak pieszczotliwie i delikatnie dotykały one wszystkich przedmiotów.

Nauczyciel wysypał na stół garść machorki i zapytał:

— Kto wam mówił o mnie? — i gdy usłyszał, że to wujaszek z Kalinówki Jegor wskazał im jego domostwo, powiedział poważnie: — Wolę swoich gości układać na podłodze. Śpią na widoku, bez specjalnych wygod i w ten sposób nie budzą żadnych podejrzeń: ot położyli się byle jak, tak, jak na swoim gospodarstwie. Oczywiście, że to nasz zwyczaj. Niemcom się jednak wydaje, że podejrzanych należy szukać w piwnicach, lub na strychach... — widocznie sam był zachwycony swym pomysłem.

(D. c. n.)

Odpowiedzi prawnika

ZMARTWIONA ST. Dozór Milicji może uchylić tylko Sąd, który wydał wyrok. Należy złożyć podanie do Sądu z wnioskiem o uchylenie tego środka zapobiegawczego z racjonalnym uzasadnieniem. Brak obawy uchylenia się Pani od wymiaru sprawiedliwości.

HELENA OTREBSKA. Osoba, o której Pani pisze, może być uznana za zmarłą po upływie trzech lat od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości ta osoba jeszcze żyła. Ponadto małżonek tej osoby może przeprowadzić proces rozwodowy pomimo nieposiadania wiadomości o miejscu pobytu drugiego małżonka. Wówczas interesów nieobecnego małżonka będzie bronił kurator, wyznaczony przez Sąd.

J. SEKULSKA. Jeżeli dłużnik nie zwraca długu dobrowolnie, pozostanie tylko wycofanie przedmiotu z sprawy sądowej cywilnej o należność, albo karnej za przywłaszczenie powierzonych rzeczy. W sprawach cywilnych opłaty wynoszą około 25% od wartości poszukiwanej sumy, zaś w sprawach karnych opłat sądowych się nie pobiera.

INZ. NOWICKI. Emerytury przejęte przez Skarb Państwa ze źródeł prywatnych w zasadzie powinny być ustalane na wzór emerytur państwowych i nie ma podstaw do ich uprzywilejowania. Traktowanie, o ile przywileje nie są oparte na przepisach prawnych, Dekret o przeobrażeniu należności przedwojennych ma się wkrótce ukazać i będzie oparty na zasadach społecznej sprawiedliwości.

MARIA WOJCICKA. Siostra nieślubna może domagać się spłaty zapisu po odpowiednim przeobrażeniu. Treść zniszczonego dokumentu może być udowodniona świadkami. Jeżeli zmarły brat nie pozostawił żony i dzieci, spadek po nim podlega podziałowi między jego rodziców w częściach równych. Część spadkowe nieruchomości mogą być sprzedane aktem notarialnym.

ZYKARDOWICZ. Jeżeli udowodni Pan, że świadek nie stawia się bez usprawiedliwienia przyczyn, Sąd może tego świadka ukarać grzywną za niestawienie. Jeżeli świadek nie chce zeznawać, wprawdzie jest rzeczą, aby jego zeznania były miarodajne.

Starostwo Powiatowe

Inspektorat Oświaty Rolniczej w Ostródzie zatrudni od zaraz sily kulturalne: NAUCZYCIELA przedmiotów ogólnoszkolnych, ROLNIKA na stanowisko kierownika i OGRODNIKA PSZCZELARZA. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. 27451-0

Białostockie wieczory teatralne

TU MÓWI TAJMYR

Komedia w 3-ach aktach K. Isajewa i A. Galicza

Sztuka Isajewa i Galicza „Tu mówi Tajmyr” przewinęła się przez sceny bodaj wszystkich teatrów wielkich miast Polski i omawiana była w prasie niejednokrotnie. Wszędzie spotkała się ona z jak najgorzej zyciowym przyjęciem i rzeczywiste utwór ten zasługuje na całkowite uznanie a teatr białostocki wystawiając ją postąpił trafnie.

„Tu mówi Tajmyr” niewątpliwie jest sztuką nowego gatunku, w której potrafił znaleźć nowe tworzywo i ująć je w nowe formy. Autorzy Tajmyru stworzyli zupełnie nową główną sytuację dramatyczną, gdzie jedynym jej rekwizytem jest aparat telefoniczny. Druga cecha utworu, należąca do rzadkości współczesnej literatury teatralnej to fakt, że ostatni — III akt sztuki zamiast przynieść rozwiązanie gmatwaniny w akcji jeszcze ją pogłębia, ale w końcu definitywnie się wyjaśnia.

Sztuka jest pełna optymizmu i pogody i nie ma w niej żadnej utmiennej postaci, co bynajmniej nie jest regułą w budowaniu komedii. Komedia Isajewa i Galicza bawi, ale i wzrusza jednocześnie. Centralna osoba sztuki Dziurkiewicz, entuzjasta socjalisty

NASI CZYTELNICZY PISZA

Szczecin czeka na studentów

Od studentów radomskich, słuchaczy Akademii Handlowej w Szczecinie otrzymaliśmy list o tamtejszym ośrodku akademickim.

W liście czytamy m. in.: „Szczecin liczy już około 4 tys. studentów uczących się w Akademii Handlowej, Szkole Inżynierskiej, Akademii Lekarskiej i Szkole Morskiej.

„Najstarsza” uczelnia, Akademia Handlowa, zreformowała program w kierunku handlu zagranicznego ze specjalizacją na III-cim roku. Wyrazem zainteresowania tą uczelnią jest stale wzrastająca liczba jej słuchaczy — Czesioślaków.

W roku bież. Akademia Lekarska uruchomi również I rok studiów (dotychczas istniały tylko lata końcowe) dla 150 maturzystów. Projektowane jest również uruchomienie kursu przygotowawczego dla kandydatów, którzy nie mieli możliwości uzyskania świadectwa dojrzałości.

Absolwentów szkół technicznych zainteresuje Szkoła Inżynierska z wydziałami: lądowo-wodnym, elektrycznym, mechanicznym, chemicznym i architektury.

Szybki wzrost młodzieży akademickiej w Szczecinie, który corocznie przyjeżdżają tu z całego kraju wpłynął na stworzenie wielu internatów. Obecnie powstaje „miasteczko” akademickie dla 2 tys. mieszkańców, które posiadać będzie własne świetlice, sale sportowe, korty tenisowe itp.

Nie wątpimy, że kończąca w roku bież. naukę młodzież z Radomia zechce znaleźć oparcie na wyższych uczelniach w Szczecinie, które dorównują poziomem zakładom naukowym Polski Centralnej.

Student Akademii Handlowej w Szczecinie

Na zakończenie swego listu radomscy akademicy obiecują maturzystom naszego miasta udzielić wyczerpują-

cych informacji, jeśli będą chcieli studiować w Szczecinie.

Ten poważny ośrodek wyższych uczelni na Ziemiach Zachodnich zdolny jest wchłoniąć jeszcze dużo młodzieży chłopskiej i robotniczej i ze środowiska inteligencji pracującej.

Nie wątpimy, że list ten odbije się echem wśród radomskiej młodzieży, kończącej obecnie szkoły średnie. (Red.)

Głos sportowca z Pisu

Klub sportowy SKS Ognisko w Piszem na zimowym śnie rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Nasza publiczność, która żywo interesuje się sportem piłkarskim, m. in. i ja, jako b. gracz ze Śląska (Świętochłowice), pyta, dlaczego tylko trenujemy, a nie zapraszamy B-klasowej drużyny z Olsztyna.

Na to pytanie odpowiedział mi sekretarz SKS Ognisko, że zarząd klubu zwracał się do Drużyny z Olsztyna i II drużyny ZZK, nie otrzymując żadnej odpowiedzi.

Wobec powyższego pytam, czy w Olsztynie drużyny B-klasowe nie obu-

Życie sportowe Kielecczyny

„Ogniwo” — lepsze Jedenastka „Granatu” przegrywa 1:0

Wynik meczu piłkarskiego o mistrzostwo KOZPN pomiędzy „Ogniwo” (Zeork) a „Granatem” był dla licznie zebranej publiczności raczej niespodzianką. Drużyny bowiem obie stały na jednakowym poziomie technicznym, grały żywo i przeprowadzały ca-

łą grę z silnym napięciem i ciekawymi momentami podbramkowymi. W pierwszej połowie sędzia ob. Skrobot dyktuje rzut karny do bramki „Ogniwa”, egzekwuje nieudanie Kaprański. Zbliżył się koniec meczu a z tym nierozstrzygnięte spotkanie, wynik bowiem brzmiał 0:0.

W ostatniej minucie gry Napora strzela bramkę dla swych barw, przechylając ostatecznie szalę nieznacznie go zwycięstwa na korzyść gospodarzy.

Kielczanie zdobyli 5 tytułów mistrzowskich

Na indywidualnych mistrzostwach bokserskich okręgu częstochowskiego, które rozegrano w Częstochowie, zawodnicy drużyny kieleckiej zdobyli 5 tytułów mistrzowskich.

Mistrzami zostali: Marcyk z „Ludwikowa”, w wadze koguciej, Latkowski z „Gwardii”, w wadze piórkowej, Baran z „Gwardii”, w wadze średniej, Kubik, z „Gwardii” w wadze półciężkiej i w wadze ciężkiej Siporski z Ostrowca.

Kapitanat sportowy przygotowuje reprezentację piłkarską na mecz z Krakowem

Jak dowiadujemy się w poniedziałek 11 kwietnia br. zebrał się kapitanat sportowy Radomskiego Autonomicznego Podokręgu Piłki Nożnej, który po odbyciu narad wyznaczył na stępujących zawodników do trenin-ów przygotowawczych, które odbędą się w dniach 28 kwietnia br. oraz Teamu A i B w dniu 3.V.1949 r.

Z Radomia: Ciupę, Packa, Kłocka I, Drele, Szewczyka Rusinowicza, Kopia, Poszytka, Czachora, M. Czachora A., Gniwka, Wicząska, Pyziaka i Gibaszewskiego.

Z RKS-u Ognio: Paciorka, Makosze, Jasińskiego, Nowaka, Domańskiego, Piłata i Bakinowskiego.

Z ZKSM Broń: Miechowicz, Opałke, Kaczmarczyka, Zarychcie, Rejmera i Strzeche.

Z KS Czarni: Czecha, Kłocka II,

Lochowskiego, Nowaka Mariana, Czerwńskiego.

Z KS Proch (Pionki): Warchola i M. Kowalskiego.

ZKSM „Broń” Radom — LZS „Piłica” 4:0 (0:0)

W ubiegłą niedzielę w Białobrzegach odbyła się dogrywka o mistrzostwo klasy A. W ciągu 15 minut goście nie podwyższyli zeszłorocznego wyniku 3:0.

W dalszym spotkaniu towarzyskim „Broń” pokonała miejscowych, wygrywając w stosunku 4:0.

Sędzią spotkania był ob. Alberski.

Oglądamy w czasie świat walkę „Radomiaka” z „Ogniwo”

W drugi dzień świat rozegrany zostanie w Radomiu na stadionie w Starym Ogrodzie towarzyski mecz piłkarzy pierwszych drużyn Radomiaka i RKS Ognio.

Ze względu na to, że światła przemina bez większych atrakcji sportowych zawody czołowych drużyn oglądać będzie niewątpliwie cały sportowy Radom.

Wszyscy gramy w „siatkę” i „kosza”

Sekcja piłki ręcznej RKS Ognio przyjmuje chętnych do swych drużyn dziewcząt i chłopów, którzy trenować będą na boisku własnym w Starym Ogrodzie w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 17.00. Zapisy do sekcji przyjmuje w dniach trenin-ów ob. Grela.

RADIO

W dniu 15 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
Z przyciętymi technicznymi programami: Warszawa I program: Warszawa II od godziny 5.05 do 13.00.
Wiadomości: 16.00 17.45 20.00 23.00.
Program na jutro: 23.50.
15.25 Informacje Warszawskie. 15.30 Koncert — dyry. Rezer. soliści. 16.15 Nabożeństwo. 17.00 Koncert dla pracowników. 18.00 Muzyka popularna. 18.20 Export wewnętrzny P. K. O. 18.25 S. P. 18.40 Daleko od Moskwy. 19.00 (XVI) 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 „Moty”. Wielokrotnie dawnych mistrzów”. 21.30 „Życia Rumuni”. 22.00 Koncert: utwory Mozarta. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka. Liszt, Borodin, Czajkowski, Arenski. 24.00 Koniec audycji.

Uwaga fryzjerzy

W dniu 24.IV (niedziela) odbędzie się konkurs fryzjerów województwa kieleckiego. Ci fryzjerzy, którzy chcą wziąć udział w konkursie, proszeni są o zgłoszenie się do Zakładu fryzjerskiego Józefa Siupka, Radom, Zeromskiego 23, po wyczerpujące informacje. 794-1

CENTRALA HANDLOWA Przemysłu Odzieżowego

HURTOWNIA REJONOWA W RADOMIU
Telefon nr. 11-46 Płac Stare Miasto 12

poleca spółdzielniom i kupcom prywatnym
Ubrania, Płaszczki wiosenne i letnie, Bieliznę osobistą i pościelową
oraz wszelką konfekcję damską, męską i dziecięcą.

Zapraszamy do zwiedzenia SKŁEPU DETALICZNEJ SPRZEDAŻY Nr. 1 już otwartego w Radomiu przy ul. Zeromskiego nr. 48 i dostępnego dla wszystkich.

UWAGA: Instytucjom państwowym i zakładom przemysłowym dostarczamy ubrania ochronne i robocze po cenach hurtowych. K 897-0

ŻYCZENIA »WESOŁEGO ALLELUJA«
Z OKAZJI ŚWIAT WIELKANOCNYCH
składa swoim Odbiorcom i Dostawcom

Pracownia TAPCERSKA Eugeniusz Chwastowski
CZĘSTOCHOWA, UL. KATEDRALNA 19
poleca: tapczany, kozyńki, fotele, otomany, leżaki itp. 1268-1

OBWIESZCZENIE

Urząd Celný w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 26 kwietnia 1949 r. o godzinie 10-tej w lokalu Urzędu przy ul. Traugut-11 P. K. P. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację różnych przedmiotów pochodzących z przemytu w sprawach karnych skarbowych i pozostawionych przez po-droźnych na ogólną sumę zł. 125.500.

Wykaz przedmiotów wystawionych na licytację przegladając można codziennie w godzinach urzędowych w lokalu Urzędu Celnego.

W razie nie dojdęcia na skutek licytacji w powyższym terminie ponowny przetarg odbędzie się w dniu następnym o tejże godzinie. Białystok, dnia 12 kwietnia 1949 r. K. 157-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTOWCÓW
z odp. udz.
W RADOMIU

zawiadamia, że biuro Spółd. przeniesiemy z Zeromskiego 21 na Zeromskiego 9, tel. 11-76

Jednocześnie składamy serdeczne życzenia
Świąteczne naszym Klientom

K 890-4

PAŃSTWOWA ŻEGLUGA NA WIŚLE URUCHOMIŁA PROM przez Wisłę W SZCZUCINIE

czynny przez całą dobę, nadający się do przewozu większych samochodów ciężarowych wraz z ładunkiem. K 5-1

Z okazji Świąt Wielkanocy życzenia Wesołego Alleluja
składa swojej Klienteli i Dostawcom f-ma

Krystyna WYŁĘŻAŁEK
CZĘSTOCHOWA, ALEJA 78, tel. 21-57

Życzenia świąteczne Wesołego Alleluja
składa swoim Klientom i Dostawcom

Pracownia CZAPEK Marcin LICHOSIK
CZĘSTOCHOWA, WARSZAWSKA 7
wykonuje czapki z powierzonych i własnych materiałów. K 443-1

Zakład Fotograficzny Z. Skowerski
CZĘSTOCHOWA, ALEJA 16, w podwórzu
wykonuje wszelkie fotografie oraz dowodowe zdjęcia do rejestracji woj-skowej po cenach urzędowych. 1268-1

Życzenia świąteczne »Wesołego ALLELUJA«
składa swojej Klienteli

Józef Brożyński Atelier Fotograficzne
CZĘSTOCHOWA, ALEJA 8. 1268-1

ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH
DYREKCJA OKRĘGOWA
w Warszawie, ul. Mokotowska 56

POSZUKUJE
do robót na terenie Białostoku i Województwa

Inżynierów i budowniczych
na stanowiska Kierowników Nadzoru. Warunki pracy DO OMÓWIENIA. 268-0

Życzenia Wesołego Alleluja
składa swoim Klientom f-ma

STANISŁAW FLORCZYK
CZĘSTOCHOWA, ul. KATEDRALNA 4
Posiada na składzie kuchenki, pieceki przenośne oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres zdunstwa. 1268-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Ceramiczne Kozowszczyzna ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Hanomag”

Bliszych informacji udziela Delegatura Z.P.M.B. okr. Warszawskiego w Białymstoku przy ul. Pięknej 13. Składanie ofert do dnia 25 kwietnia b.r. godz. 12-jej. K 139-0

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzenia »WESOŁEGO ALLELUJA«
składa swoim Odbiorcom i Dostawcom f-ma

Mieczysław Kozikowski
CZĘSTOCHOWA, ul. WIELKUNSKA 28
Wytwórnia Galanterii i Ozdób Metalowych. 1268-1

DOM SPRZEDAŻY D.P.M.

podbił Olsztyn już wstępnym bojem

Jak już donosiliśmy pokrótce, staraniem Dyrekcji Przemysłu Miejskiego powstał w Olsztynie „Dom Sprzedaży” przy A. Stalina. Uroczyste jego otwarcie było nie lada wydatkiem dla całego terenu, ciągnącego do naszego miasta.

Toteż udział w uroczystości otwarcia tego nowego domu towarowego wzięły nie tylko władze administracyjne z wojewodą gen. M. Moczarrem na czele, ale także liczni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Chcąc poznać mechanizm pracy nowej placówki niejako „na czule” — udaliśmy się w Al. Stalina do Domu Sprzedaży.

CZEKAMY W KOLEJCE

Wielkie okna wystawowe oblegane są bez przerwy przez żądną nowości publiczność, przed drzwiami wejściowymi długa kolejka klientów nowej placówki handlowej. Nie ma rady. I my stajemy cierpliwie w ogonku.

Nie marnujemy jednak czasu, notujemy bowiem pierwsze sensacje, przenikające z tajemniczego wnętrza. Oto ktoś z wychodzących komunikuje, że „szurmujący” galanterię nabywcy wyszli z kosztowną szymbarką, że jakiejś kobiecie rozbiły się po całym sklepie kury i koguty i że trzeba było urządzić formalne łowy „na lasso”.

Autobusy

dla naszego Wybrzeża

Mając na oku potrzeby sezonu turystycznego PKS uruchomi w maju linię autobusową, która połączy Elbląg z Tolkmickiem, Fromorkiem i Braniewem.

Trasa tych linii będzie odbiegała nieznacznie od linii kolejowej. Połączy jednak wszystkie posiadające większą wartość turystyczną miejscowości. Szlak ten będzie obsługiwany trzy razy dziennie. (mx)

Wyjaśniło się zniknięcie tablic z pomnika bojowników o polskość Warmii i Mazur

Przed kilkoma dniami poruszyliśmy sprawę zniknięcia z pomnika na pl. Jedności Słowiańskiej płyt pamiątkowych, na których były wyryte nazwiska bohaterów Warmii i Mazur, poległych z rąk hitlerowskich siepaczy w walce o polskość tych ziem.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawcą zniknięcia płyt jest po prostu...

Dzień Olsztyna

TEATR W ŚWIĘTA

Repertuar świąteczny teatru im. St. Jaracza przedstawia się następująco: w poniedziałek, dn. 18 bm., o godz. 12.15 montaż sceniczny „Od Cyda do żołnierza polskiego”, o godz. 15.30 montaż sceniczny „Braterstwo Duchu”. Wczoraszni goście dnia (godz. 19.30) komedia Barnasia „Znak”.

We wtorek, dn. 19 bm. „Znak”.

W środę, 20 b. m. premiera „Miłość wśród wiosek”. (u).

O LOKAL DLA ZMP

W związku z likwidacją miejskiej straży porządkowej o przydzielenie opróżnionego lokalu wystąpił zarząd miejskiej ZMP. (t).

O DOMY KOLEJOWE

Zarząd Nieruchomości Miejskich projektował przejąć budynki, znajdujące się obecnie pod administracją DOKP, jednakże projekt ten nie został zaakceptowany przez kolegium Zarządu Miejskiego. (t).

KURS CZELADNICZY

Szaramiem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła (ul. Mickiewicza 5) w końcu bież. miesiąca zorganizowany zostanie czteromiesięczny kurs czeladniczy w zakresie instalacji wodnej, kanalizacji oraz centralnego ogrzewania. (u).

Lokatorzy bloków przy ul. Kromera mają okazję wykazać swoje uspołecznienie

Wiele pisaliśmy o bolączkach mieszkańców olsztyńskiego „Pekinu” przy ul. Kromera. I przyznać trzeba, że za każdym razem apel nasz nie pozostawał bez skutku. Władze miejskie naprawdę wiele pomogły lokatorom tych bloków pokoszarnych z kredytu Rady Państwa na polepszenie warunków mieszkalnych ludzi pracy.

Ale są jeszcze bolączki, które dotychczas nie znalazły rozwiązania. Mieszkańcy budynków pokoszarnych skarżą się nadal na popętasz wodociągów i na swoje kłopoty z wodą.

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr i kina — nieczynne. Apteka dyżurna — Fajertaga, Kolejowa 17.

Pogotowie U.S. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17—7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21-21. Straż pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kina — nieczynne. Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpiec. Społ. (Belańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Słowem godzinka w ogonku zleciała szybko i ciekawie i oto wraz ze współtowarzyszami kolejki ławą przypuszczamy szturm do oddziału blawatnego i galanterii damsko-męskiej.

NARESZCIE WE WNĘTRZU

Uprzejme ekspedientki uwiązują się jak w ukropie, a jednak nie mogą nadać masowemu zamówieniu. Ktoś chce nabyć komplet damski, ładny i stosunkowo niedrogi, ktoś inny tenisówki, ktoś gustowny jedwab na metry.

Z zainteresowaniem rozglądamy się. Wnętrze tego wielkiego sklepu jest istotnie solidnie i ze smakiem urządzone. Pesuwamy się po kokosowym chodniku, który pokrywa całą posadzkę, bacznie przyglądając się kontuarom i półkom, uginającym się od towaru.

Okazuje się, że całą stolarkę urządzeń sklepowych wykonał własny warsztat Przemysłu Miejsowego w Biskupcu. Patynowane żyrandole, utrzymane w stylu starożytnym, a mimo to nowoczesne, rzeźbiście oświetlają wnętrze. Pochodzą z wytwórni w Gdańsku.

Zagadujemy dyr. Piesiuka, który nieustraszenie snuje się między tłumnie obiegającą kontuury publiczności, udzielając wyjaśnień, aby i nam powiedział cokolwiek o nowopowstałej instytucji.

W toku rozmowy zgodnie stwierdzamy, że placówka tego rodzaju, jaką jest dom sprzedaży DPM, była dla Olsztyna niezbędna, ponieważ daje nowy, różny i tańszy asortyment towarów, wyprodukowanych przez zakłady Dyrekcji Przemysłu Miejsowego. Wpłyne też niewątpliwie na podniesienie poziomu handlu

państwowego, stwarzając warunki szlachetnego współzawodnictwa.

TO NASZE WYROBY

— A co tu macie olsztyńskiego? — pytamy.

— Przede wszystkim intarsje. Jest to rodzaj wyrobów artystycznych, z którymi podzieleni nie tylko na rynki wewnętrzne, lecz i zagraniczne, popularizując nimi piękno i sztukę ludową Warmii i Mazur.

Wymienić też należy meble stylowe, zdobione również intarsją, wyprodukowaną przez wytwórnię w Olsztynie. Są też miękkie meble, pochodzące z zakładu w Ilawie, który przygotowuje komplety, dostępne dla kieszeni ludzi pracy.

Pełna odbudowa starego ratusza to warunek utrzymania wyższej uczelni w Olsztynie

Czy Olsztyn będzie miał wyższą uczelnię — palące to dla naszego społeczeństwa zagadnienie w dużym stopniu uzależnione jest od możliwości zapewnienia jej przez miasto odpowiednich warunków lokalowych.

Ministerstwo Oświaty, jak informuje nas prezes olsztyńskiego TPMSW mgr. Browiński, zapewniło Olsztynowi swoją życzliwą pomoc, ale wówczas dopiero, kiedy miasto dysponować już będzie odpowiednim gmachem dla uczelni, oraz budynkami pomocniczymi i dla bursy akademickiej.

Wobec tego całkowicie słusznego stanowiska wszelkie nasze zabiegi o utrzymanie wyższej uczelni sprowadza się przede wszystkim do pełnej odbudowy starego ratusza, której koszt, jak już pisaliśmy w swoim czasie, obliczany jest na 7 milionów zł.

Niestety miasto nie ma w swoim tegorocznym budżecie takiej sumy. Plan gospodarczy przewiduje na ten cel w wydatkach nadzwyczajnych jedynie 3 miliony zł.

Zgromadzenie więc pozostałych 4 milionów zł. spoczywa na barkach obecnego administratora olsztyńskiego, jak wiemy, likwidującego się powoli uczelni, którym jest TPMSW.

Realizacja tego zadania uzależniona jest jednak w głównej mierze od ofiarności samego społeczeństwa, które rego datki zasila w zasadniczym stopniu kasę Towarzystwa.

Dzięki właśnie tym funduszom społecznym TPMSW subsydiuje Bratnią Pomoc, która z kolei zabiega i organizuje przyjazdy toruńskich profesorów UMK do Olsztyna na wykłady na I i IV roku studiów. Studenci bowiem I i IV roku są już słuchaczami

Pochodzenia olsztyńskiego są także wyroby chemiczne, a więc mydło, proszek do prania, świece, zaprawa do podłóg, pasta do obuwia. Inne towary pochodzą z bratnich zakładów, położonych na terenie innych dyrekcji Przemysłu Miejsowego.

Dowiadujemy się jeszcze, że obroty w pierwszym już dniu operacyjnym wyniosły 2 miliony zł. I że w dniu tym obsłużono około 1.500 kupujących. Drugi dzień po otwarciu utrzymał się na poprzednim poziomie, co stanowi najlepszy dowód, że owe 2 miliony — to nie skutek słomianego ognia żadnej nowości publiczności, lecz wynik istotnych potrzeb Olsztyna, które zaspokoja nowa placówka. (lu).

mi UMK i w zasadzie powinni na wykłady dojeżdżać do Torunia.

W praktyce jest to niemożliwe i równało się stydlu w Olsztynie pewnej liczby studium młodzieży, co przyniosłoby poważny ubytek wykształconego elementu urzędniczego.

Tak więc w rękach samego społeczeństwa Warmii i Mazur spoczywa właściwie los jedynej wyższej uczelni w Olsztynie. Jeśli ofiarności społeczeństwa nie zawiąduje — TPMSW, dysponując niezbędnymi funduszami, wspólnie z Zarządem Miejskim zakończy wykonaną dotychczas połowę odbudowy starego ratusza, a wówczas będziemy mogli z czystym już sumieniem zabiegać o wyższą uczelnię i liczyć na przy-

Uwaga wyjeżdżający!

Olsztyński oddział „Orbisu” przy ul. Stalina dziś w piątek czynny jest bez przerwy od godz. 8-iej do 20-iej z racji wzmożonego ruchu przedświątecznego. (n)

Jakie warunki pracy młodocianych ujawniły w Olsztynie brzydki lustracyjny ZMP

Związek Młodzieży Polskiej przystąpił, jak już pisaliśmy, do akcji ochrony pracy młodocianych, organizując specjalne brzydki, których zadaniem jest prowadzenie lustracji zakładów przemysłowych, zatrudniających młodzież.

Lustracje rozpoczęły od zakładów olsztyńskich: 35 zetempowców, wyposażonych w pełnomocnictwa Inspektora Ratu Państwa i Izby Rzemieślniczej, zwizyliwano 20 przedsiębiorstw i zakładów.

I cóż się okazało? W każdym zakładzie było coś nie w porządku. Albo warunki pracy urągają przepisom higieny i bezpieczeństwa, albo młodociani nie korzystali z ulg ustawowych, albo przeciętni byli pracownicy.

Dla zilustrowania wyników pracy brzydki lustracyjnych ZMP przytoczymy kilka przykładów.

WYMOWA FAKTÓW

Zatrudniony na przykład w pewnym zakładzie masarskim przy ul. Curie-Skłodowskiej uczeń otrzymywał, jako wynagrodzenie za swoją pracę — tylko utrzymanie. Nie poza tym. Ani grosza gotówki. W tym samym zakładzie brzydki stwierdził, że ponadto brak apteczki, która zawierałaby niezbędne środki do pierwszej pomocy.

Jeszcze gorzej wypadła lustracja w pewnej stolarskiej spółdzielni pracy. Niebezpieczne maszyny groziły robotnikom kalectwem, a w hali warsztatowej panował brud. Robotnicy nie mieli stołków. Posiłki spożywali w hali maszyn.

Trzech pracujących w spółdzielni uczniów w wieku szkolnym nie uczono do prostu dlatego, że ich nie zwalniano na czas z pracy. Brak umywalki i badań lekarskich dopóki nie smutnego obrazu.

W zakładzie fryzjerskim przy ul. Lisowskiego pracuje 19-letnia dziewczyna. Mimo, iż ustawa gwarantuje w tym wieku sześciogodzinny dzień pracy, dziewczyna z reguły pracowała

Odbudowa gmachów na Kortowie złagodzi głód mieszkaniowy uczącej się młodzieży

Kuratorium szkolne przystępuje do odbudowy 3 większych obiektów mieszkalnych w podolsztyńskim Kortowie, przeznaczając je na cele, związane ze szkolnictwem.

W jednym z gmachów powstanie dom dziecka, który będzie posiadał około 30 pokoi. W drugim, który posiada 23 pokoje, zainstalowany zostanie internat dla uczniów gimnazjalnych. Wreszcie w trzecim, tej samej wielkości gmachu, znajdzie pomieszczenie internat dla liceum komunalnego.

Doprowadzenie wspomnianych obiektów do stanu używalności przyczyni się do złagodzenia głodu mieszkaniowego wśród uczącej się młodzieży, przybywającej z terenu po wojnie do Olsztyna.

Zagadnienie to poruszaliśmy wielokrotnie, z tym większą przeto radością stwierdzamy pozytywne osiągnięcia na drodze do jego pełnego rozwiązania. (lu)

Nareszcie kąpielisko miejskie będzie w tym roku doprowadzone do porządku

Dwa tylko miesiące dzieli nas od pełnego letniego sezonu pływackiego. Brzegi olsztyńskich jezior niewątpliwie tłumnie zalegną plażowicze, żądni wypoczynku po pracy.

Toteż władze miejskie przystępują już w najbliższych dniach do odbudowy kąpieliska miejskiego, przeznaczając na ten cel 1.200 tysięcy zł. Należy więc przypuszczać, iż w bieżącym roku zamierzone od dawna roboty zostaną wreszcie wykonane.

Remont obejmie przede wszystkim mocno już sfałgowane moło, oraz sam budynek przystani, które nadal pozostają pod administracją Zw. Zaw. Prac. Samorządu Ter. i Inst. Użytk. Publicznej. (t).

Stan pogłowia żywego inwentarza na obszarze naszego województwa wynosi obecnie: koni z „młodzieżą” od 1 roku wzwyż 79.318 sztuk, bydła 132.933 sztuk, w tym krów 81.753, trzody chlewnej 129.828 sztuk, owiec 63.491 i kóz 14.273. (t).

Ze względu na zbliżający się świętami i wzmożonymi, tradycyjnymi zakupami produktów spożywczych, wędlin, tłuszczów zwierzęcych i mięsa, zwróciliśmy się do naczelnika Szczepoczyńskiego z prośbą o naświetlenie aktualnej sytuacji na rynku olsztyńskim.

Przebieg trudności na rynku mięsnym od pewnego czasu ulega stopniowemu złagodzeniu mimo, iż popyt na mięso stale zwiększa się. Jeżeli chodzi o sam Olsztyn, planujemy dla ludności przeciętnie po 3,5 kg. mięsa i tłuszczu na osobę miesięcznie. Odpowiada to miesięcznemu spożyciu w naszym mieście 150 ton mięsa i tłuszczu.

Ze popyt jest skierowany przede wszystkim na mięso — stwierdza fakt, że ryba, szczególnie morską, jest w szczególności zgoła nieuzasadnionej po-

gacie Olsztynian. Licząc się z możliwością częściowego zastąpienia mięsa rybą, sprowadzaliśmy na nasz teren dorsza w postaci wędzonej, marynowanej i w stanie świeżym, który jednak nie cieszy się powodzeniem u naszych gości.

Dążąc do polepszenia sytuacji mięsnej na naszym terenie stale zwiększa się przydział żywa, co jest już możliwe wobec pomyślnie rozwijającej się akcji kontraktowania hodowli trzody chlewnej. Dzięki tej właśnie okoliczności przydział mięsa dla całego województwa z 330 ton miesięcznie wzrósł ostatnio do 450 ton.

Świat pracy otrzymuje obecnie przez zakłady pracy po 1,5 kg. mięsa na osobę na listy zbiorowe, których ilość dochodzi do 70 i więcej miesięcznie.

Mag)

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — W Zarządzie Miejskim odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona zagadnieniom służby zdrowia dla szerokiego mas robotniczych. W czasie obrad omówiono szereg zagadnień z zakresu usprawnienia opieki lekarskiej dla świata pracy w szczególności zaś dla załóg fabrycznych. (mx).

ELBLĄG. — W dniu 10 b. m. na zakończenie Tygodnia Wiedzy Politycznej odbył się w teatrze miejskim uroczysta akademii. W części artystycznej zespół amatorski Związku b. więźniów wystawił sztukę I. Waszkiewicza „Stara cegielnia”. (mx).

OSTRÓDZA. — Odbyło się tu w lokalu KP FZPR zebranie przedstawicieli miejscowych organizacji politycznych, społecznych, instytucji, zakładów pracy i rad zakładowych, na którym dokonano wyboru obywatelskiego komitetu łączności miasta ze wsią. (mr).

MORAG. — Miejskowy zespół ar-

dach, w których nade wszystko występuje nagminny wrost brak umywalki. Sporządzone protokoły lustracji przesłane zostały do Inspektora Pracy, który dopilnuje na pewno, aby wszystkie braki zostały jak najszybciej usunięte.

A brzydki ZMP prowadzi będą w dalszym ciągu swoją pozytywną kontrolę w innych zakładach pracy. (mag)

tystyczny ZZZK po daniu bezpłatnych przedstawień dla kolejarzy w Morągu, Pszczynie, Starosielcach i Ostródzie wyjeżdża w teren pow. morąskiego, celem nawiązania łączności kulturalno-oświatowej ze wsią. (karo)

ŁUKTA. — Miejskowy zarząd społecznej starostwa ostródzkiego punkt opieki nad matką i dzieckiem, na którego prowadzenie gmina będzie otrzymywać dotacje z kredytów Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Proces lekarzy odroczony do 2 maja

Przewidziano na dwa dni proces trzech lekarzy olsztyńskich, oraz współwinnych, oskarżonych o nadużycia w aferze penicylinowej, został przerwany ze względu na zgłoszenia przez obronę dodatkowych świadków. Rozprawa odroczona została do dnia 2 maja.

Ogłoszenia drobne

PRACA ZAOFIAROWANA

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Olsztynie, ul. Ogrodowa Nr. 7 poszukuje kierownika referatu i referentów papierniczych. Zgłoszenie do referatu Personalnego Centrali. K. 216-0

Spółdzielnia Powszechna „Luczanka” w Gliżcu, woj. olsztyńskiego poszukuje: a) księgowego - bilansisty samodzielnego na przebieżkę na stanowisko kierownika działu finansowego, uposażenie w/g zbiorowego układu pracy dla pracowników spółdzielczych; b) księgowych bilansistów na przebieżkę. K. 215-0

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książkę wojskową RUK Ostróda oraz 2 dowody tożsamości koni wydane na nazwisko Reinart Franciszek syn Stanisława, urodz. 1925 r., zam. Siemiatki, pow. Nidzica 369-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną RUK Włocławek na nazwisko Rak Aleksander, ur. 3.III. 1921 r., wieś Wojtkiewicz, pow. Włocławski, zamieszkały Szczytno. 208-0

Zgubiono dokument konia Nr. 6599 wydany przez zarząd miejski w Ornie na nazwisko Pytkowski Jan, ur. 22.V. 1892 r., zam. Ornela.

Zgubiono kartę repatriacyjną wydaną w Białej Podlaskiej oraz odcinek zameldowania na nazwisko Kisiel Olgierd syn Wacława, urodz. I.X. 1908 r., zam. Dorotowo, pow. Olsztyn.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Odrzyan Maria, zam. w Nikielkowie, pow. Olsztyn. 347-1

B-74022